

Gazeta Ziemi Głubczyckiej



Cena 1,50 zł
(w tym 7% VAT)
ISSN - 1896 - 8864
INDEKS - 00225118

NAJSTARSZY GŁUBCZYCKI PIEKARZ

**Kiedyś
to był chleb...**

str. 5

POLICJA OSTRZEGA

**Uważaj
na złodziei**

str. 4

UWAGA!

**Następny numer „Gazety”
ukaze się 5 stycznia 2007**

Opowieść wojenna

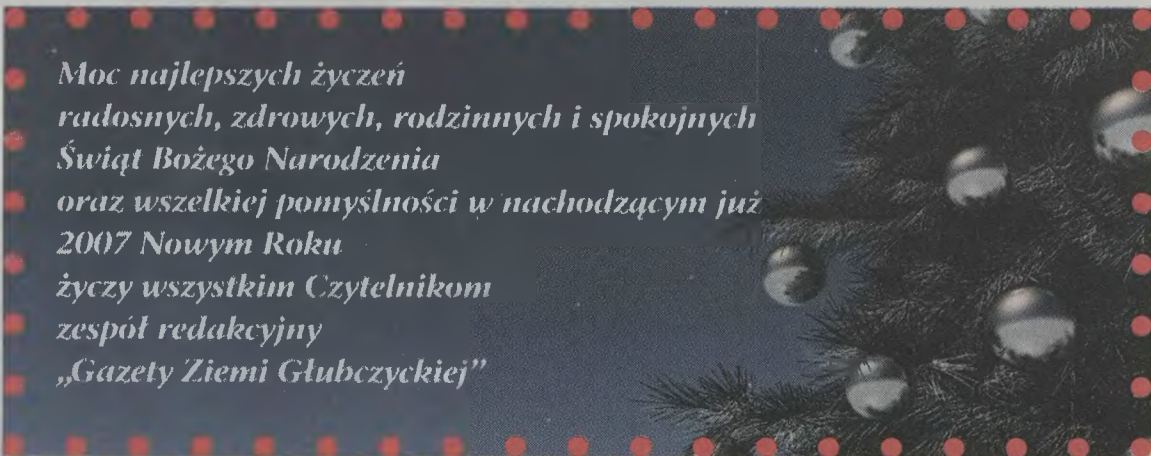
Czytaj na str. 3



Foto: Jacek Bezeg

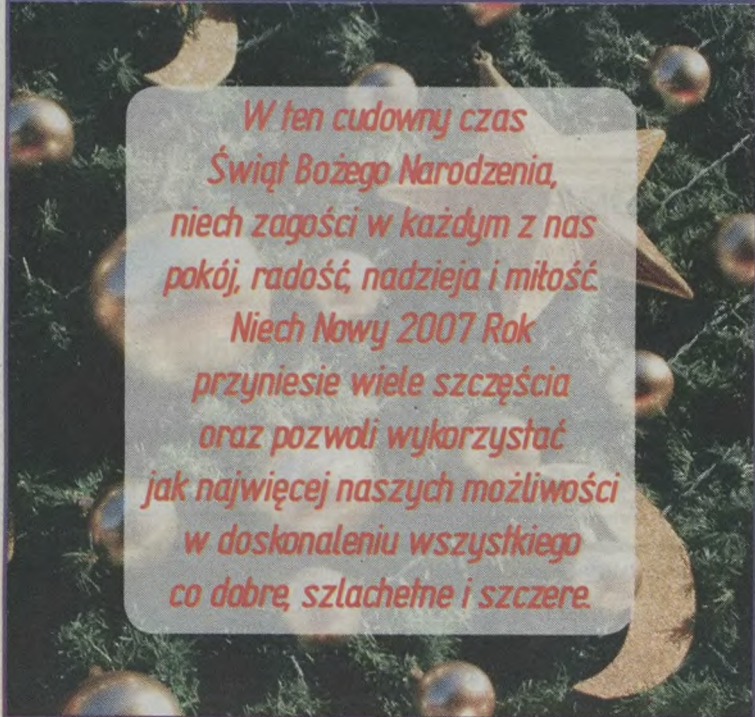


Przedsiębiorstwo Buownictwa Ogólnego i Instalacyjnego „CHMIELEWSKI”
B. Chmielewski B. Chmielewska Spółka Jawna
48-100 Głubczyce ul. Kottłarza 7 www.chmielewski.pl



Moc najlepszych życzeń
radosnych, zdrowych, rodzinnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym już
2007 Nowym Roku
życzy wszystkim Czytelnikom
zespół redakcyjny
„Gazety Ziemi Głubczyckiej”

reklama



W ten cudowny czas
Świąt Bożego Narodzenia,
niech zagości w każdym z nas
pokój, radość, nadzieja i miłość.
Niech Nowy 2007 Rok
przyniesie wiele szczęścia
oraz pozwoli wykorzystać
jak najwięcej naszych możliwości
w doskonaleniu wszystkiego
co dobre, szlachetne i szczerze.



**Praca w Holandii - Premia świąteczna
390 €**



Total Team

POLSKA Sp. z o.o.



Posiadamy własny ośrodek
+ WYŻYWIENIE Paszport niemiecki

Certyfikat Ministerstwa Gospodarki i Pracy
743/1a 743/1b 743/3 743/2

ul Bankowa 6
47 - 400 Racibórz
tel (0-32) 414 - 72 - 62
fax (0-32) 414 - 72 - 63



Powiatowe kryminałki

POSZUKIWANEGO PRZEZ PROKURATURĘ REJONOWĄ WARSZAWA OCHOTA 36-letniego mężczyznę zatrzymali głubczyccy policjanci na ul. Raciborskiej w Głubczycach 11 grudnia.

PORTFEL Z PIENIĘDZMI I DOWODEM OSOBISTYM nieznany sprawca skradł z torebki w sklepie odzieżowym przy ul. Niepodległości w Głubczycach 11 grudnia.

TAPCZAN, ŁAWOSTÓŁ ORAZ INNE PRZEDMIOTY skradł 38-letni mężczyzna, wykorzystując nieobecność domowników w lokalu przy ul. Kościelnej w Głubczycach 12 grudnia. Straty: 1,4 tys. zł.

OBRAŻEN CIAŁA DOZNAŁ 48-LETNI MĘŻCZYŻNA, którego pobiła 39-letnia kobieta wraz z 20-letnim synem w miejscowości Tłustomosty 12 grudnia.

30 LITRÓW OLEJU NAPĘDOWEGO ze zbiornika paliwa autobusu marki Autosan nieznany złodziej skradł w miejscowości Klisino 13 grudnia. Straty: 120 zł.

PIENIĄDZE Z PORTFELA POZOSTAWIONEGO W TOALECIE nieznany sprawca skradł 15 grudnia. Straty: 390 zł.

PIENIĄDZE Z SZAFKI W SYPIALNI skradli dwaj mężczyźni i kobieta narodowości romskiej, którzy weszli do mieszkania przy ul. Głubczyckiej w Baborowie 17 grudnia, oferując do sprzedaży dywan. Straty: 11,4 tys. zł.

KAROSERIĘ SAMOCHODU MARKI FORD ESKORT uszkodził umyślnie 24-letni mężczyzna w Kietrze 12 grudnia. Straty:

1 tys. zł.

PIĘCIU NIETRZEŻWYCH KIERUJĄCYCH POJAZDAMI, w tym czterech rowerzystów, zatrzymała policja w zeszłym tygodniu. Rekordzistą okazał się 50-letni rowerzysta, którego policjanci zatrzymali na ul. Wiejskiej w Baborowie 17 grudnia. Stwierdzono u niego 2,73 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

ŚLEDZTWO PRZECIWKO 36-LETNIEMU RYSZARDOWI K. wszczął komisariat policji w Kietrze 10 grudnia. Mężczyzna podejrzany jest o to, że 9 grudnia na ul. Kościuszki w Głubczycach, wspólnie i w porozumieniu z Markiem K., pobił Tomasza G., któremu ukradł również pieniądze w kwocie 300 zł. W stosunku do podejrzanego Prokuratura Rejonowa w Głubczycach zastosowała środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

ŚLEDZTWO PRZECIWKO 33-LETNIEMU ANDRZEJOWI Z. wszczął komisariat policji w Kietrze 10 grudnia. Mężczyzna podejrzany jest o to, że kierując samochodem osobowym marki Jeep Cherokee, spowodował śmiertelny wypadek na trasie Kietrz - Kozłówek 9 grudnia, w którym zginęły dwie osoby. Wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy.

AKTY OSKARŻENIA PROKURATURA WNIOŚŁA do Sądu Rejonowego w Głubczycach 30 listopada przeciwko 33-letniemu Krzysztofowi P. oraz 23-letniemu Piotrowi F. Mężczyźni podejrzani są o to, że na przełomie czerwca i lipca 2006 r., używając przemocy wobec małoletniego Dawida D., skradli mu telefon komórkowy marki Sony Ericsson-K 300i o wartości 300 zł.

Zebrał MAR

Uważaj, kogo wpuszczasz do domu

Oszukańcy

W ubiegłym tygodniu w Głubczycach padł błąd strach na osoby posiadające komputer. Miasto obiegła przekazywana z ust do ust wieść, że grupa nieumundurowanych policjantów kontroluje w mieszkaniach legalność programów komputerowych.

Właściciele komputerów masowo zaczęli wykupywać legalne programy i płyty, na które przegrywali pirackie wersje oprogramowania,

usuwając je z pamięci komputera. Naczelnik Sekcji Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Głubczycach nadkomisarz Janusz Kmiecik zdementował tę plotkę, twierdząc, iż obecnie policja nie prowadzi żadnych tego typu działań.

W sprawie oszustów podających się za policjantów prowadzone jest dochodzenie. Obecnie wiadomo, iż oszuści próbowali rekwirować jednostki centralne komputerów i nakładać 500-złotową grzywnę

płatną od ręki.

Nadkomisarz Kmiecik prosi wszystkie osoby oszukane, bądź też posiadające informacje o oszustach o kontakt z głubczycką komendą policji, jednocześnie przypominając, iż kontrolujący powinni posiadać oryginalny nakaz prokuratorski z okrągłą pieczęcią. Inne przedstawiane dokumenty świadczą, iż mamy do czynienia z oszustami i o fakcie tym natychmiast należy zawiadomić policję.

Jacek PIETRZYK

Święta, święta...

Czekanie na białą kołderkę

Tradycyjnie przed Bożym Narodzeniem Głubczyce przyoblekły się w odświętną szatę. Za sprawą urzędu miejskiego na naszych ulicach zapłonęły piękne ozdoby świąteczne, a i wiele prywatnych posesji, a szczególnie sklepów, prześciga się w bożonarodzeniowych dekoracjach. W różnych miejscach naszego grodu można zauważyć przeróżne mikołaje, renifery i gwiazdy betlejemskie. Wieczorem

wszędzie płoną różnokolorowe migające światełka.

Niestety, brak śniegu „przystroił” nas także w... sterty śmieci. O ile w samym mieście nasze służby komunalne starają się pracownicy usuwać je na bieżąco, to tuż za rogatkami miasta przydrożne rowy zalegają przeróżne opakowania, puste butelki itp. Taki ciekawy „świąteczny” prezent ofiarujemy sobie sami, a i właściciele dróg



Sterty śmieci przy drodze do Kędzierzyna-Koźła



Na ulicach pojawiły się świąteczne ozdoby

(którzy powinni dbać o pobocza) nie są zbyt nim zainteresowani.

Miejmy nadzieję, że niedługo spadnie śnieg i pokryje owe „świąteczne stroiki” białym puszystym całunem.

Tekst i foto: Jacek PIETRZYK

Prognoza pogody

Piątek 22.12.06

Bardzo małe, ale stałe opady deszczu. Temperatura minimalna +2 st. C około godziny 24. Temperatura maksymalna +4 st. C około godziny 4. Zachmurzenie stałe, całkowite. Wiatr z kierunku północno-zachodniego stały około 15 km/godzinę. Mgły i zamglenia stałe.

Sobota 23.12.06

Bardzo małe, ale stałe opady deszczu. Od północy do 6 deszcz ze śnie-

giem. Temperatura minimalna +1 st. C około godziny 2, maksymalna +4 st. C około godziny 19. Zachmurzenie stałe, całkowite. Wiatr około 15 km/godzinę, północno-zachodni. Mgły i zamglenia stałe.

Niedziela 24.12.06

Brak opadów. Temperatura od 0 do +5 st. C. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Wiatr północno-zachodni słaby.

Poniedziałek 25.12.06

Brak opadów. Temperatura od 0 do +5 st. C. Zachmurzenie zmienne z przejaśnieniami. Wiatr południowy dość silny.

Wtorek 26.12.06

Brak opadów. Temperatura od 0 do +5 st. C. Zachmurzenie zmienne z przejaśnieniami. Wiatr południowy bardzo słaby.

Środa 27.12.06

Brak opadów. Temperatura od 0 do +5 st. C. Zachmurzenie zmienne z dużymi przejaśnieniami. Wiatr południowy słaby.

reklama

USŁUGI TRANSPORTOWE PRZEPROWADZKI

tanio
szybko
solidnie

tel. 0608 531 831, 0663 281 166

reklama

**Antyki,
tapicerstwo, renowacja**
Tel. 77 485 84 26;
0 692 048 443

Gazeta Ziemi Głubczyckiej

„Gazeta Ziemi Głubczyckiej” - tygodnik, ukazuje się na terenie Powiatu Głubczyckiego.
Adres redakcji: ul. Kochanowskiego 16, Głubczyce 48-100.
tel. 0 602 592 086, fax: (077) 453 12 58

Redaktor naczelny: Bolesław Bezeg - e-mail: bb@infra.pl, redaguje zespół: Marian Marciniak, Jacek Pietrzyk, Piotr Warner.

Skład: Greatio.com, tel. 0 601 422 132, Korekta: Ewa Zabaska, Druk: Drukarnia „Pro Media”, 45-125 Opole.

Wydawca: Wydawnictwo Opolszczyzna, skrytka pocztowa nr 94, 45-950 Opole, tel./fax: (077) 453 12 58.

Reakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

25 lat temu

Opowieść wojenna

Jak wiele opowieści wojennych związanych jest ze sztandarem, no i zawiera momenty zaskakujące. Jak wiele wojen, tak i wojna wypowiedziana nam przez generała w lekko przyciemnianych okularach 25 lat temu była zaskoczeniem. Nie spodziewali się jej zwłaszcza członkowie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Tkanin Dekoracyjnych „Welur” w Kietrze.

Akurat na feralną niedzielę 13 grudnia 1981 roku zaplanowali uroczystość poświęcenia swojego sztandaru. Zaprosili gości z bliższych i dalszych stron, uprosili biskupa Antoniego Adamiuka o osobiste przybycie i dokonanie tego uroczystego aktu.

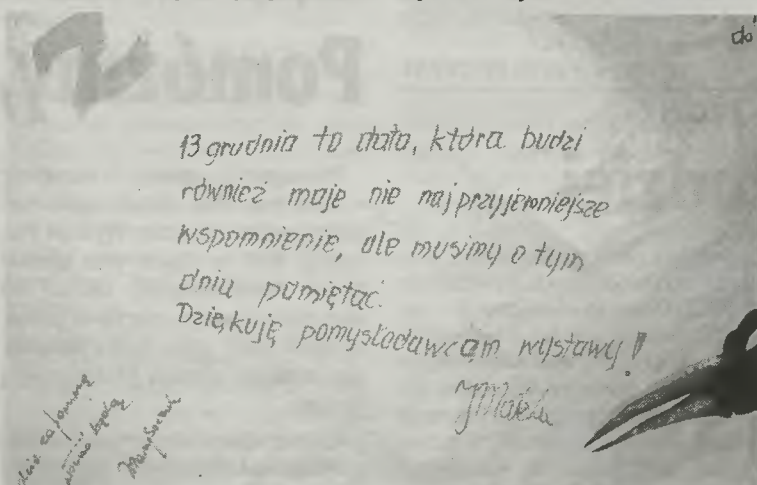
dzie pełno wojska. Nie mieli pomysłu, gdzie uciec, więc zostali. Rano po namyśle zdecydowali jednak, że żona z dziećmi zostanie w domu. Pan Włodzimierz pojechał do Kietrza z kolegą Wiktorem Bacem, przewodniczącym komisji z Raciborza. Na miejscu został poproszony o udanie się do gabinetu dyrektora. Ten namawiał go, aby zrezygnowali z uroczystości lub przynajmniej, by przeprowadzono ją jakoś dyskretnie.

- Zwińcie jakoś ten sztandar, pod kurtę schowajcie i małymi grupkami idźcie do tego kościoła, jak już musicie – radził z dobrego serca i z troski o własny stołek dyrektor.

Niestety, przedstawienie jego propozycji komisji zakładowej nie dało wielkiego efektu. Ci ludzie byli rzeczy-



Autor koncepcji i główny wykonawca – Wojciech Maryszczak



Pamiętkowy wpis pana burmistrza

“internatu” na dłuższy pobyt.

Najpierw wszyscy obecni udali się do Zakładowego Domu Kultury, gdzie po oficjalnym powitaniu zaproszonych gości fundatorzy wbili w drzewce sztandaru pamiątkowe gwoździe. Potem przeszli do kościoła pod wezwaniem Świętego Tomasza, gdzie biskup Antoni Adamiuk odprawił uroczystą mszę świętą, po której pocieszał zebranych, mówiąc między innymi: „Przeżyliśmy Hitlera, przeżyliśmy Stalina, przeżyjemy i Jaruzelskiego”. Po mszy zaproszeni goście i gospodarze udali się na uroczysty obiad. Praktycznie cały plan udało się zrealizować, a od generała dostali nawet “honorową” asystę milicyjnych gazików i innych mundurowych i niemundurowych panów. Przy okazji jest do nich prośba. Solidarnościowy fotograf ujął te wszystkie wydarzenia na zdjęciach, ale potem zdjęty strachem, wszystkie fotografie zniszczył. Zapewne jednak panowie milicjanci też starali się zrobić sobie jakieś “pamiątki”. Czy mogliby teraz w ramach narodowej zgody i wzajemnego porozumienia przekazać je lub tylko ich kopie uczestnikom uroczystości, aby i oni mogli się nimi nacieszyć?

Jednak upieranie się przy realizacji założonych planów nie zawsze dobrze

się kończy. Już wkrótce miały ich spotkać rozmaite przykrości. Przewodniczący Kazimierz Gawroński został internowany i jego obowiązki musiał przejąć zastępca, Adam Gielik; wspierała go w trudnych momentach Genowefa Niedzielska. Włodzimierz Tręć został uroczystie wyrzucony z pracy już z końcem grudnia

1981 r. Potem długo “nie mógł” jej znaleźć jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności, a kiedy już znalazł, to jego nowi szefowie musieli się z tego tłumaczyć. Sztandar po uroczystościach nie wrócił już do “Weluru”. Ukrywany był w różnych miejscach, jak na przykład w kościele czy klasztorze w Kietrze. Bywał też na mszach za Ojczyznę organizowanych w Warszawie przez księdza Jerzego Popiełuszkę. Po którejś z nich został na dłużej ukryty w podziemiach tamtejszego kościoła.

Dziś Włodzimierz Tręć mówi nam:

– Mimo upływu lat bardzo przeży-

wam to, że Kazik Gawroński, który

w pewnym sensie za moją przyczyną

został wybrany na przewodniczącego,

wiele wycierpiał i to nie

tylko on, ale i jego rodzina. A prze-

cież intencje jego były czyste, chciał

pracować dla dobra całej załogi, no

i jak większość ówczesnych działa-

Wystawa jest dostępna dla wszystkich od poniedziałku do piątku w godz. 16.00 – 19.00 do 10 stycznia 2007 r. Dla szkół może być dostępna także w innych godzinach po uzgodnieniu telefonicznym pod nr. 077 485 55 99.

Sztandaru nie zobaczycie na wystawie. Wasz reporter został obdarzony zaufaniem, dzięki czemu możecie go zobaczyć na zdjęciu.

się uroczyste otwarcie wystawy ukazującej nie tylko realia stanu wojennego, ale i pomagającej zrozumieć (a niektórym przypomnieć sobie), czym był PRL. Nieraz postulowano, by nie wracać do tych spraw, by zostawić je historykom. No i właśnie tak się stało: historyk, nauczyciel historii Wojciech Maryszczak zebrał sporo wiadomości i różnorodnych eksponatów. Usystematyzował je, uporządkował i ponieważ jest nauczycielem, przedstawił w takiej formie, że nawet osoby, które same były uczestnikami tych wydarzeń, mogą się sporo dowiedzieć i zrozumieć.

Powstała dzięki niemu i kilku innym zapaleńcom wystawa nie tylko ciekawa, ale i kształcąca. Jej otwarcie 13 grudnia zaszczylicili obecnością nie tylko członkowie dawnej komisji zakładowej w osobach Kazimierza Gawrońskiego, Genowefy Niedzielskiej, Adama Gielika i Włodzimierza Tręcia, ale i burmistrz Kietrza Józef Matela wraz z zastępcą Leszkiem Wilkiem, a nawet opolski kurator oświaty Leszek Adam Zajac. Wszystkich gościnnie przyjmowała dyrektor szkoły Jadwiga Tarnowska. Warto odwiedzić tę wystawę nie tylko dla wyżej wymienionych powodów. Może ona nas skłonić do zastanowienia się po raz kolejny, ale może trochę inaczej nad tym, co dziś dzieje się w naszym kraju. Zwłaszcza ci, którzy z tęsknotą wspominają tamte czasy, gdy wszystko było tak “świetnie uporządkowane”, powinni to zrobić. Każdy z nas może znaleźć inne wyjaśnienie, inne przyczyny, dla których nie jest tak, jakbyśmy chcieli. Ja pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć słowa Włodzimierza Tręcia: - Sądziłyśmy, że odzyskanie przez Polskę suwerenności da nam możliwość wybrania do wszystkich władz ludzi uczciwych i mądrych, a w konsekwencji poprawę sytuacji całego naszego społeczeństwa. Jeśli to nie całkiem się



Sztandar – dzieło artystyczne, ale i historyczne, no i po przejściach

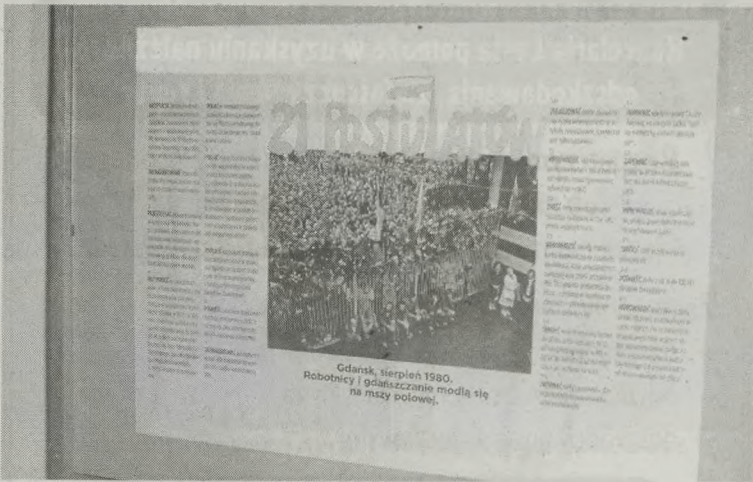


Włodzimierz Tręć – doradca „Solidarności”

- Wszystko było przygotowane – opowiada inżynier Włodzimierz Tręć, dziś rencista, a wtedy kierownik działu organizacji i zarządzania i doradca komisji zakładowej. – Szczegółowy program miałem zapisany, bo byłem odpowiedzialny za przebieg uroczystości.

Mieli wybrać się z Głubczyc do Kietrza całą rodziną. Jednak już w nocy dostali informację, aby uciekać, bo są jakieś aresztowania, wszę-

wiście zdolni do wszystkiego. Mimo że generał wyraźnie mówił o tym, że Polska jest na skraju przepaści, podjęli decyzję, aby przejść przez miasto pochodem, w szyku zwartym z orkiestrą i z rozwiniętymi sztandarami, własnym oraz zaproszonych delegacji różnych zakładów. Przybyli nawet w galowych mundurach górniczy z Pszowa z kopalni Anna. Nie dotarło tylko dwóch członków komisji krajowej, bo po drodze zaproszono ich do jakiegoś



Od tego się właśnie wszystko zaczęło, od 21 postulatów

czy, myślał o poprawieniu bytu nie tylko własnej załogi, ale całego kraju. Kazik zapłacił za te dobre chęci szczególnie drogo i chyba płaci do dziś.

Po 25 latach od pamiętnej uroczystości jej uczestnicy mieli możliwość znów się spotkać. W Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Kietrze 13 grudnia 2006 r. odbyło

udało, to wina nas wszystkich. Za mało przykładamy uwagi do tego, jak zachowują się nasi “wybrańcy”, zbyt nieuważnie patrzymy im na ręce, a potem znowu wybieramy byle jak, chyba po to, by mieć na kogo narzekać przez kolejne cztery lata. I tak w koło marnujemy i czas, i nasze życie.

Tekst i foto: Jacek BEZEG

tu kredyt gotówkowy

LUKAS RATY

Głubczyce Pl. Sportowy 2
tel. 077 4850265

Zapraszamy
Pn-Pt 9-17 Sobota 9-13

Prudnik Pl. Szarych Szeregów 1
tel. /fax 077 4369013 ; 4067995

Zapraszamy
Pn-Pt 8-18 Sobota 9-13

reklama

Niegdyś cudowne, dziś niebezpieczne

Zapomniane źródło

U stóp XVIII-wiecznej kapliczki św. Barbary w Grobnikach przycupnął skromny budynek. W jego wnętrzu znajduje się źródło. Niegdyś cudowne, dziś zanieczyszczone i o skażonej wodzie. Przed II wojną światową pielgrzymowały do niego rzesze ludzi z terenu całego Śląska. Woda z cudownego źródła miała ponoć właściwości uzdrawiające. Po zakończeniu działań wojennych nowi mieszkańcy nieświadomie zanieczyścili zarówno wodę, jak i grunt przylegający do niej. Cudowne źródło odeszło w zapomnienie.

Grobnikach ukończono kanalizację sanitarną, istnieje szansa, że z biegiem lat



Niegdyś grobnickie źródło słynęło z cudownej wody

Miejscowy proboszcz ks. Jerzy Pielka tuż po objęciu parafii wysłał próbkę wody do zbadania. Okazało się, że zawiera ona wiele szkodliwych dla zdrowia bakterii, m.in. coli. Obecnie, gdy w

woda oczyści się sama, odzyskując swoje cudowne właściwości. Oczywiście pod warunkiem, że człowiek nie będzie ingerował w ten proces.

Tekst i foto: Jacek PIETRZYK

Policja ostrzega, apeluje, radzi

Uważaj na złodziei

Jesteśmy w okresie gorączki przedświątecznych zakupów. Zastanawiamy się, co jeszcze kupić, oglądamy, sprawdzamy, przymierzamy, zapominając o otwartej torbie czy źle zabezpieczonym portfelu. Sytuacje takie stwarzają okazje dla złodziei kieszonkowych, którzy najczęściej wykorzystują miejsca zatłoczone, takie jak kolejki do kas, podczas wsiadania do autobusu, pociągu, w czasie podróży, w trakcie zakupów w sklepach, na targowiskach. Dlatego, ostrzegając przed złodziejami kieszonkowymi, apelujemy:

- zwracaj szczególną uwagę na osoby znajdujące się tuż przy Tobie,
- nie wkładaj portfela do tylnej kieszeni,
- zabieraj ze sobą tylko tyle pieniędzy, ile potrzebujesz, i nie chowaj ich w jednym miejscu.

Święta i okres poprzedzający je to także czas nasilających się kradzieży samochodów. Pamiętajmy, że złodzieje działają szybko i bezwzględnie wykorzystują każdą nadarzącą się okazję. Możemy im skutecznie przeszkodzić, stosując się do naszych porad:

- nie zatrzymywać się w miejscach ustronnych i odludnych,
- nie zostawiać w pojazdach dokumentów, kluczyków oraz wartościowych przedmiotów, które mogą skusić złodziei,
- pozostawiając zaparkowany samochód, należy stosować wszystkie posiadane przez niego zabezpieczenia.

Sekcja Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Głubczycach

Ludzkie sprawy

Socjal

W numerze trzecim „GZG” ukazał się artykuł zatytułowany „Kto wien tragedii?”, w którym poruszony został problem mieszkań socjalnych i osób je zamieszkujących. Dzisiaj do tematu wracamy.

W Głubczycach są 73 mieszkania socjalne zarządzane przez podległy burmistrzowi Zarząd Budynków Komunalnych. Jeden z budynków mieszczących lokale socjalne usytuowany jest przy ul. Olimpijskiej. Mieszkają w nim osoby narodowości romskiej. Jak twierdzi jedna z nich – Lucyna Mirga – mieszkają w tragicznych warunkach. Sanitariaty znajdują

się na korytarzu i najczęściej nie nadają się do użytku. Ściany są zagrzybione, a w kilku pustych i zdewastowanych mieszkaniach urządzono meliny.

– Złożyliśmy dwa wnioski do rządowego programu pomocy mniejszościom narodowym. Wiadomo, iż wstępnie zaopiniowano je pozytywnie – mówi kierownik ZBK Józef Bieniasz.

A co z budynkiem przy ul. Olimpijskiej?

– W ubiegłym roku przeprowadziliśmy remont dachu, inne naprawy, w tym sanitariatów, przeprowadzamy na bieżąco – mówi Józef Bieniasz. – Obecnie jesteśmy w trakcie zamu-

rowywania otworów okiennych i drzwi w pustostanach. Miejmy nadzieję, że dzięki temu zniknie problem melin pijackich. Remontujemy także na bieżąco mieszkania socjalne przed oddaniem ich do użytku, aby nowi lokatorzy mogli w miarę godziwie mieszkać.

Na nic zdadzą się remonty, gdy sami mieszkańcy nie zadbają o wspólne pomieszczenia. Jeżeli nie będą szanować urządzeń m.in. sanitarnych, jeżeli w dalszym ciągu będą rozkradane i dewastowane krany, umywalki i sedesy, to niestety pretensje będą mogli mieć tylko do siebie.

Jacek PIETRZYK

Akcja pomocy bezdomnym w okresie zimowym

Pomóżmy, nie bądźmy obojętni

Pomagać z głową i rozsądnie – taka jest idea ulotek opracowanych i wydanych przez Wydział Prewencji KWP w Opolu oraz opolski Urząd Marszałkowski. Można na nich znaleźć adresy placówek pomocy społecznej, gdzie osoby bezdomne otoczone zostaną profesjonalną opieką.

Ulotka informuje o tym, że rozdając pieniądze na ulicy, często sponsorujemy nie tę osobę, która potrzebuje rzeczywistej pomocy.

Wspomaganie potrzebujących będzie bardziej efektywne, jeżeli zajmą się tym instytucje do tego powołane. Placówki zajmujące się pomocą społeczną zapewnią właściwy podział środków finansowych i rzeczowych dla osób rzeczywiście będących w potrzebie. Każdego roku opolscy policjanci, w tym również funkcjonariusze z KPP w Głubczycach, włączają się w akcję niesienia pomocy osobom bezdom-

nym. Patrolują miejsca, gdzie najczęściej takie osoby przebywają, a więc dworce, węzły ciepłownicze, klatki schodowe, opuszczone budynki, parki i altany.

W okresie zimowym ratują często życie osobom nietrzeźwym, przebywającym na wolnym powietrzu czy w opuszczonych pomieszczeniach. Ludzie ci, zagrożeni wychłodzeniem organizmu, narażeni są na zamarznięcie. Policjanci pomagają im dotrzeć do placówek pomocy społecznej, gdzie otrzymują ciepły posiłek i schronienie. Policja apeluje, aby nie być obojętnym wobec bezdomnych przebywających na dworze. Podejrzmy, zapytajmy, sprawdźmy, być może uratujemy komuś życie!

W sytuacji, kiedy z różnych powodów nie chcemy lub nie możemy tego zrobić, trzeba jak najszybciej zawiadomić policję.

Patrol natychmiast przybędzie i jeżeli będzie taka potrzeba, policjanci od-

wiożą takie osoby do szpitala, schroniska lub w inne bezpieczne dla nich miejsce.

– Dysponujemy 52 miejscami. W tej chwili w ośrodku przebywa 42 pensjonariuszy – powiedziała nam Halina Skrzypek, kierownik Domu dla Matki z Dzieckiem „Markot” w Zopowie.

W naszym województwie będzie rozwieszonych 300 plakatów z adresami schronisk. Rozprowadzonych zostanie także 20 000 ulotek z nazwami placówek, w których potrzebujący pomocy znajdą schronienie. Druk plakatów i ulotek w całości sfinansował Samorząd Województwa Opolskiego.

Jeżeli jesteś głodny, bezdomny, samotny i potrzebujesz pomocy, nie krępuj się i zgłoś się do jednej z niżej wymienionych placówek pomocy społecznej, która otoczy Cię profesjonalną opieką.

Marian MARCINIAK

KANCELARIA
LESTA

Stała Ci się krzywda? Należy Ci się odszkodowanie?
Kancelaria Lesta pomoże w uzyskaniu należnego odszkodowania, zadośćuczynienia i renty

Rozpatrzymy każdy przypadek już wypłaconego lub nie wypłaconego odszkodowania – jeżeli nie minęły 3 lata, a nawet do 10 lat wstecz.

Zajmujemy się

- odszkodowaniami osobowymi
- odszkodowaniami komunikacyjnymi
- odszkodowaniami rzeczowymi

To nic nie kosztuje!
Zadzwoń, przyjdź i porozmawiaj – nasze wynagrodzenie pobieramy w formie prowizji po pozytywnym zakończeniu sprawy

KANCELARIA
LESTA

Kancelaria LESTA
Kędzierzyn-Koźle, ul. Czerwińskiego 1
tel. (+48) 077 482 39 07, 0 506 163 042
www.kancelarialesta.pl • e-mail: info@kancelarialesta.pl

Nazwa placówki	Adres, telefon	Liczba miejsc	Forma pomocy
Schronisko im. św. Brata Alberta w Pępicach gm. Brzeg	49-351 Przylesie, Pępiec 81, tel. 077 4123987	50 dla mężczyzn	schronienie, wyżywienie
Schronisko dla bezdomnych mężczyzn im. św. Brata Alberta w Bielicach gm. Łambinowice	48-316 Łambinowice, Bielice 127, tel. 077 4311156	180+40 dla mężczyzn	schronienie, wyżywienie
Schronisko dla bezdomnych mężczyzn im. św. Brata Alberta w Jasienicy Gómej gm. Otmuchów	48-364 Kałków, Jasienica Górna 37, tel. 077 4356990	50+5 dla mężczyzn	
Schronisko dla bezdomnych mężczyzn im. św. Brata Alberta Ścinawa Mała gm. Korfantów	48-325 Ścinawa Mała, ul. Klasztorna 17, gm. Korfantów, tel. 077 4312914	40 dla mężczyzn	schronienie, wyżywienie
Stowarzyszenie Charytatywne „Ludzie Ludziom” Bezdomnej Braci Leśnej w Lenaricach	48-155 Mokre, Kolonia Lenarce 29/1/2, tel. 077 4857696	15 dla mężczyzn	schronienie, wyżywienie
Monar-Markot. Dom dla bezdomnych i najuboższych w Kędzierzynie-Koźlu	47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Dąbrowszczaków 11, tel. 077 4815318	40 dla mężczyzn i kobiet	schronienie, wyżywienie
Monar-Markot. Dom samotnej matki Zopowa	48-100 Głubczyce, Zopowa, ul. Zamkowa 1, tel. 077 4859800	44 dla mężczyzn i kobiet	schronienie, wyżywienie
Stowarzyszenie Monar-Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Łędzinach-Zbicku	46-053 Chrzastowice, Łędziny-Zbicko, ul. Leśna 2, tel. 077 4027590, 077 4027591	20 dla mężczyzn	schronienie, wyżywienie
Miejski Ośrodek dla Osób Bezdomnych i Uzależnionych w Opolu	Opole, ul. Popiełuszki 18, tel. 077 4562776	60+30 dla mężczyzn	schronienie, wyżywienie
Ośrodek Readaptacji Społecznej „Szansa” Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Opolu	45-301 Opole, ul. Małopolska 20a, tel. 077 4556380	140 dla rodzin i samotnych matek	schronienie, wyżywienie
Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Barka” w Strzelcach Op. - Dom w Dorosławie	47-134 Błotnica Strzelecka, ul. Toszecka 23, tel. 077 8036200	25 dla kobiet i mężczyzn	schronienie, wyżywienie
Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Barka” w Strzelcach Op. - Dom „Kaczorownia”	47-143 Ujazd Śląski, Warmatowice, ul. Olszowska 17, tel. 077 8036711	22 miejsca w domu i 16 w schronisku	schronienie, wyżywienie
Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Barka” w Strzelcach Op. - Dom dla samotnej matki z dzieckiem w Żędowicach	47-120 Żędowice, ul. Opolska 32, tel. 077 8036901	10 dla matek z dziećmi	schronienie, wyżywienie
Niemodliński Stowarzyszenie Dobroczynne „Nadzieja” potrzebujący przyjmowani są na jedną noc	49-100 Niemodlin, ul. Wojska Polskiego, tel. 077 4606259	15 dla mężczyzn	schronienie, wyżywienie
Noclegownia dla osób bezdomnych w Nysie	48-300 Nysa, ul. Baligrodzka 7, tel. 077 4355211	35 dla mężczyzn i kobiet	schronienie, wyżywienie
Dzienny Dom Pomocy Społecznej w Brzegu	49-300 Brzeg, ul. Piastowska 29, tel. 077 4045820	potrzebujący pomocy	gorące posiłki
Kuchnia-Caritas Diecezji Opolskiej – Rejon Kluczbork	46-203 Kluczbork, ul. Wolności 1, tel. 077 4185788	potrzebujący pomocy	gorące posiłki
Polski Komitet Pomocy Społecznej Stołówka w Namysłowie	46-100 Namysłów, ul. Harcerska 1, tel. 077 4107516	potrzebujący pomocy	gorące posiłki
Polski Komitet Pomocy Społecznej Stołówka w Nysie	48-300 Nysa, ul. Sudecka 8, tel. 077 4358796	potrzebujący pomocy	gorące posiłki
Polski Komitet Pomocy Społecznej Stołówka w Głuchołazach	48-340 Głuchołazy, Rynek 31, tel. 077 4391532	potrzebujący pomocy	gorące posiłki
Polski Komitet Pomocy Społecznej Stołówka w Niemodlinie	49-100 Niemodlin, Rynek 44, tel. 077 4606221	potrzebujący pomocy	gorące posiłki
Polski Komitet Pomocy Społecznej Stołówka w Prudniku	48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 711, tel. 077 4066244	potrzebujący pomocy	gorące posiłki
Ośrodek Pomocy Społecznej w Strzelcach Opolskich – Stołówka w Strzelcach Opolskich	47-100 Strzelce Opolskie, ul. Dąbrowskiego 10, tel. 077 4612940	potrzebujący pomocy	gorące posiłki
Stołówka w Strzelcach Opolskich	47-100 Strzelce Opolskie, ul. Wyszyńskiego 10, tel. 077 4610371	potrzebujący pomocy	posiłki
Polski Komitet Pomocy Społecznej Stołówka w Włocławku	46-100 Włocławek, ul. Kościelna 2	potrzebujący pomocy	gorące posiłki
Punkt Socjalny Polskiego Czerwonego Krzyża w Opolu	45-037 Opole, ul. Sienkiewicza 2, czynny od pon. do pt. w godz. 11.00-18.00	potrzebujący pomocy od pon. do pt. w godz. 11.00-18.00	wydz. 270 posiłków, mag. z odzieżą
Ośrodek Rehabilitacji i Opieki Psychiatrycznej w Radawicach Śląskich	48-250 Radawice Śląskie, ul. Zwycięstwa 34, tel. 077 4376503	potrzebujący pomocy	posiłki
Caritas – Centrum Rehabilitacji dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym w Opolu	45-369 Opole, ul. Mickiewicza 5 (w podwórzu), tel. 4536559	potrzebujący pomocy od pon. do pt. od godz. 15.00	gorące posiłki

Informacje pod bezpłatnym numerem telefonu 0 800 163 136.

Wywiad

Mięso przyrządzaj rozważnie

Jak zapobiegać zatruciu jadem kielbasianym, rozmawiamy z dr. Piotrem Olszańskim, ordynatorem oddziału wewnętrznego w Szpitalu Powiatowym w Głubczycach.

- Co jest źródłem zatrucia jadem kielbasianym?

- Zatrucie jadem kielbasianym wywołuje laseczka jadu kielbasianego, która ma zdolność do wytwarzania jednej z najsilniejszych ze znanych trucizn. Ma ona również zdolność do wytwarzania zarodników, które zachowują żywotność w czasie gotowania trwającego od 3 do 5 godzin. Bakteria ta żyje i rozmnaża się w środowiskach, w których nie ma dostępu tlenu (gleba, muł denny zbiorników wodnych, przewód pokarmowy zwierząt, konserwy i inne produkty spożywcze).

- W jaki sposób może dojść do zatrucia?

- Do zatrucia u ludzi dochodzi po zjedzeniu żywności zanieczyszczonej glebą lub kałem zawierającym laseczki jadu kielbasianego. U zwierząt źródłem zatrucia jest zakażona pasza z silosów lub padlina.

- Jak objawia się ta choroba?

- Objawy choroby występują od kilku do kilkunastu godzin, a także od kilku do kilkunastu dni po zjedzeniu zakażonego produktu.

Charakterystycznymi objawami istnienia choroby jest m.in. zamglone i podwójne widzenie, szerokie żrenice, opadnięcie powieki, chrypka, bezgłos, suchota jamy ustnej.

- Jakie szanse na wyleczenie ma człowiek zarażony bakterią kielbasianą?

- Rokowanie w chorobie zależy od wielkości dawki spożytego jadu oraz wczesnego rozpoczęcia leczenia w szpitalu. Śmiertelność może dochodzić nawet do kilkudziesięciu procent.

- Gdzie i kiedy dochodzi do największej liczby zachorowań?

- Najwięcej zachorowań rejestruje się od maja do sierpnia oraz w październiku i listopadzie. Większość zachorowań, bo około 80 proc., notuje się na wsi. Źródłem zatrucia są w większości przetwory produkcji domowej, najczęściej mięsne, rzadziej roślinne i rybne.

- Jak ustrzec się przed tą chorobą?

- Szerzeniu się tej choroby może zapobiec przede wszystkim przestrzeganie podstawowych reguł przygotowywania i przechowywania konserw produkcji domowej. A więc mięso przeznaczone do wekowania musi być bezwzględnie świeże, czyste, nieprzekrwione, bez kości oraz zbadane przez lekarza weterynarii. Do wyrobu konserw i kielbas nie może być przeznaczone mięso zwierząt chorych lub



poddanych ubojowi z konieczności. Zwierzęta należy poddać głodówce na 6 - 24 godzin przed ubojem. Bardzo ważne jest właściwe wytrzewianie zwierząt, aby nie dopuścić do zanieczyszczenia treści jelitowej tuszy mięsnej. Woda używana w czasie uboju i przy obróbce poubojowej i kulinarnej musi być bakteriologicznie czysta.

- W jaki sposób należy wekować mięso?

- W dokładnie umyтым i wypranym słoju należy tak ułożyć mięso, aby między zawartością słoja a jego górnym brzegiem pozostała wolna 2 - 3 cm przestrzeń. Zawekowane mięso powinno być gotowane przez godzinę w ciągu trzech kolejnych dni i przechowywane później w zimnym, pozbawionym światła słonecznego pomieszczeniu.

- Jak długo może być przechowywane mięso w słoikach?

- Właściwie przygotowane konserwy domowe mogą być w odpowiednich warunkach przechowywane tylko przez kilka miesięcy. Można je spożywać wyłącznie w dniu otwarcia słoja, po uprzednim ich usmażeniu lub zagotowaniu.

Pytał Marian MARCINIAK

Najstarszy głubczycki piekarz

Kiedyś to był chleb...

Niegdyś w Głubczycach były tylko dwie piekarnie: PSS-owska obsługiwała miasto, a GS-owska - wszystkie wsie. Chleb wypiekany w nich był pachnący i chrupiący, a jego zapach zapraszał do jedzenia. Jak jest dzisiaj, nie chcę się wypowiadać - wspomina najstarszy głubczycki piekarz Władysław Olender.

Swoją przygodę z chlebem rozpoczął w 1953 roku.

- Po szkole podstawowej wyszedłem na spacer z Krzyżowic do Głubczyc. Po drodze spotkałem swojego kuzyna, który rozwoził w PSS-ie konnym wozem pieczywo - opowiada Władysław Olender. - On namówił mnie na to, abym mu pomógł. Pomoc ta polegała na zdejmowaniu z wozu skrzyń z chlebem. Następnie pojechaliśmy do biura PSS na ul. Dworcową i tam kuzyn załatwił mi pracę na stałe.

Pracę zaczął już następnego dnia. Jeździł z pieczywem przez dwa tygodnie. Pewnego dnia, gdy ładował chleb na wóz, zauważył go kierownik piekarni Mos...

- Powiedział do mnie: „Synu, ty musisz przyjść do nas, z ciebie będzie niesamowity piekarz” - wspomina pan Władysław. - Gdy rodzice się o tym dowiedzieli, to powiedzieli: „Idź. Będziesz miał dobrze. Jak będziesz miał chleb, to z głodu nie umrzesz”. Tak więc napisałem podanie o przyjęcie mnie na ucznia i rozpocząłem pracę.

Pan Władysław w Państwowej Spółdzielni Spożywców pracował 7 lat. Początkowo w piekarni przy ul. Dworcowej a następnie przy ul. Chrobrego, gdzie pieczono czarny, razowy chleb dla stacjonującego opoła wojska. Tu zdobył pierwsze szlify piekarskiego zawodu. Po pewnym czasie powrócił na ul. Dworcową, gdzie zaczął wykonywać wszystkie prace czeladnicze. Gdy kierownictwo zobaczyło, jak dobrze sobie radzi,



Władysław Olender - najstarszy głubczycki piekarz

wysłało go na kilka specjalistycznych kursów. Następnie przez rok pracował w piekarni w Jeleniej Górze. Po powrocie w rodzinne strony ożenił się i skuszony obietnicą mieszkania, rozpoczął pracę w baborowskiej piekarni. Gdy firma nie wywiązała się z obietnicy, przeniósł się do GS w Bliszczycach, a następnie w 1963 r. do piekarni w Mokrym Kolonii. Po przejściu jej przez głubczycką Gminną Spółdzielnię pan Władysław został przeniesiony do nowo zbudowanej piekarni przy ul. Wrocławskiej i zamieszkał w Głubczycach. W międzyczasie został mistrzem piekarniczym.

- Egzamin czeladniczy zdałem we Wrocławiu z wynikiem bardzo dobrym - wspomina. - Następnie w roku 1965 zdałem w Opolu egzamin mistrzowski, a następnie ukończyłem w Głucholazach kurs kierowników piekarni.

W 1976 r. pan Władysław wydzierżawił piekarnię w Wysokiej i rozpoczął pracę na własny rachunek. Trwała ona 8 lat: - Zrezygnowałem z przywaciarstwa, gdyż była to bardzo wyczerpująca praca, trwająca

noc w noc. Chociaż dzielnie wspierała mnie żona z dziećmi - miałem dość. Wróciłem z powrotem jako kierownik do piekarni GS-owskiej.

Jednakże praca na własny rachunek kusiła. W 1989 r. pan Władysław podjął drugą próbę na swoim. Tym razem jego wybór padł na dobrze mu znaną piekarnię w Mokrym Kolonii. Tam przepracował pięć lat. Gdy dzieci wyrosły i usamodzielnili się, przeszedł w wieku 58 lat na zasłużoną emeryturę.

Obecnie pan Władysław dużo spaceruje oraz gra ze swoimi kolegami w szachy, wspominając dawne czasy: - Dawniej był mniejszy asortyment piekarniczy, a pieczywo piekło się non stop na trzy zmiany, gdyż uważano, że chleba nie może brakować. Gdy zdarzały się braki po prostu... podnoszono plan. Niegdyś w Głubczycach były tylko dwie piekarnie: PSS-owska obsługiwała miasto, a GS-owska - wszystkie wsie. Chleb wypiekany w nich był pachnący i chrupiący, a jego zapach zapraszał do jedzenia. Jak jest dzisiaj, nie chcę się wypowiadać.

Na koniec wypada dodać, iż pan Władysław był jednym z jurorów I Festiwalu Chleba - Nowa Wieś 2004. O tym, że jest on świetnym fachowcem, świadczyły kryteria, według których oceniał pieczywo. Wymierimy tylko kilka z nich: elastyczność, porowatość, zapach, grubość skórki itp. Panu Władysławowi życzymy dużo zdrowia i smacznego chleba.

Władysław Olender urodził się w Podkaminie pow. Brody na Ukrainie 70 lat temu. W 1946 r. wraz z rodziną przyjechał do Krzyżowic, a dwadzieścia lat później przeniósł się do Głubczyc. Od 1961 r. jest mężem Rozalii. Córka Dorota ma 41 lat, syn Jerzy - 44. Pan Władysław jest także dziadkiem dwóch wnuczek i dwóch wnuków.

Tekst i foto: Jacek PIETRZYK

Wzmoczone kontrole drogowe

Akcja Transport

Przekraczanie dozwolonej prędkości oraz braki w obowiązkowym wyposażeniu pojazdów to najczęstsze uchybienia stwierdzone podczas kontroli przeprowadzonych w dniach 11 i 12 grudnia na terenie powiatu głubczyckiego.

Były to wzmoczone działania, jakie policjanci z głubczyckiej drogówki przeprowadzili w ubiegłym

reklama

tygodniu w ramach akcji pod kryptonimem „Transport”. Szczególną uwagę zwracano na stan techniczny samochodów, kompletność wymaganej dokumentacji oraz obowiązkowe wyposażenie. Podczas akcji skontrolowano ogółem 59 pojazdów, w tym 30 ciężarowych i 29 innych pojazdów. Policjanci ujawnili 26 niepraw-



Ciężarówkę kontrolują kom. Krzysztof Andrusiak i st. post. Kazimierz Jabłoński

dłowości, w tym cztery dotyczyły stanu technicznego i braków w obowiązkowym wyposażeniu. Ponadto stwierdzono 21 przekroczeń dozwolonej prędkości oraz jeden przypadek kierowania samochodem po spożyciu alkoholu.

- Niektórzy kierowcy ciężarówek nadal lekceważą sobie obowiązki posiadania podstawowego wyposażenia i kompletu dokumentów - stwierdza nadkom. Janusz Kmiecik,

naczelnik Sekcji Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Głubczycach. - Zdarza się, że zapominają nawet o trójkacie ostrzegawczym i apteczce - dodaje naczelnik.

Na kierujących nałożono łącznie 21 mandatów karnych na kwotę 2050 złotych i udzielono 18 pouczeń. Jeden wniosek skierowano do sądu oraz zatrzymano sześć dowodów rejestracyjnych.

Tekst i foto: Marian MARCINIAK



DobryKredyt

OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

Kredyty

**Gotówkowe, Konsolidacyjne
Hipoteczne, Karty Kredytowe**

Głubczyce ul. Gdańska 28 (I piętro) tel./fax 077 4850099

Prudnik, Rynek 6 tel./fax 077 4364690



Kredyty
GE Money Bank

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 – 2013 (POROW)



Chcąc Państwa zachęcić do korzystania ze środków unijnych, przedstawiamy PROJEKTY działań, w ramach, których producenci rolni mogą starać się o pomoc finansową.

Działania w ramach PROW 2007-2013 będą kontynuacją działań obecnego okresu programowania 2004-2006

Działania nowego okresu programowania będą realizowane w ramach czterech Osi

Oś 1: Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego

Oś 3: Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej

Oś 2: Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich

Oś 4: LEADER

Oś 1: Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego;

Szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie.

Cel działania

Działanie ma na celu doskonalenie zawodowe rolników i posiadaczy lasów oraz osób planujących podjęcie działalności rolniczej prowadzące do restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, zwiększenia konkurencyjności i dochodowości działalności rolniczej lub leśnej oraz do spełnienia odpowiednich norm krajowych i UE.

Beneficjent

Osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej prowadzące działalność szkoleniową.

Forma i poziom pomocy

Pomoc finansowa obejmuje:

- 1) refundację udokumentowanych kosztów poniesionych w związku z przeprowadzeniem szkolenia;
- 2) ryczałt na pokrycie kosztów operacyjnych.

Ułatwienie startu młodym rolnikom.

Cel działania

W ramach działania młodym rolnikom, rozpoczynającym samodzielne prowadzenie działalności rolniczej, będzie udzielana pomoc w formie jednorazowej premii. Pomoc będzie przyznawana rolnikom o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych, którzy przedstawią i będą realizować plan rozwoju działalności rolniczej.

Beneficjent

Osoba fizyczna.

Forma i wysokość pomocy finansowej

Jednorazowa premia w wysokości 50 tys. zł.

Renty strukturalne.

Cel działania

Działanie ma na celu poprawę struktury agrarnej kraju oraz przyspieszenie procesu wymiany pokoleniowej wśród osób prowadzących gospodarstwa rolne, a także poprawę rentowności i konkurencyjności gospodarstw rolnych poprzez ich przejmowanie przez osoby dobrze przygotowane do zawodu rolnika.

Beneficjent

Osoba fizyczna - producent rolny, który:

- 1) ukończył 55 lat, lecz nie osiągnął jeszcze wieku emerytalnego;
- 2) zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej;
- 3) prowadził działalność rolniczą na własny rachunek w gospodarstwie rolnym przez co najmniej ostatnie 10 lat, bezpośrednio przed złożeniem wniosku o pomoc.

Poziom wsparcia

Podstawowa wysokość pomocy wynosi 150% najniższej emerytury.

Wysokość renty strukturalnej może zostać zwiększona o 100% kwoty najniższej emerytury, jako dodatek na małżonka.

Wysokość wsparcia podlega sumowaniu, z tym, że łączna wysokość pomocy nie może wynosić więcej niż 250 % kwoty najniższej emerytury.

Pomoc wypłaca się nie dłużej niż do osiągnięcia przez beneficjenta 65 roku życia

Modernizacja gospodarstw rolnych.

Cel działania

Działanie ma na celu poprawę konkurencyjności sektora rolnego poprzez zwiększenie efektywności gospodarstw rolnych oraz zharmonizowanie warunków produkcji rolnej z wymogami dotyczącymi ochrony środowiska naturalnego, higieny produkcji, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków utrzymania zwierząt.

Beneficjent

Osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, prowadząca działalność rolniczą w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej.

Forma i wysokość pomocy

Pomoc ma formę refundacji części kosztów kwalifikowalnych projektu. Maksymalna wysokość pomocy nie może przekroczyć 500 tys. zł.

Do realizacji mogą być przyjęte projekty, których wysokość kosztów kwalifikowalnych będzie wynosiła powyżej 20 tys. zł.

Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej.

Cel działania

W ramach działania wspierane będą projekty dotyczące poprawy konkurencyjności uwarunkowanej wzrostem wartości dodanej, jakości produkcji, obniżeniem kosztów oraz rozwojem nowych produktów,

procesów i technologii produkcji, jak również poprawy warunków produkcji w odniesieniu do obowiązujących lub nowoprowadzanych standardów.

Beneficjent

Osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która:

- wykonuje działalność w zakresie przetwórstwa lub wprowadzania do obrotu produktów rolnych;
- działa jako przedsiębiorca wykonująca działalność jako małe lub średnie przedsiębiorstwo lub przedsiębiorstwo zatrudniające mniej niż 750 pracowników, lub przedsiębiorstwo, którego obrót nie przekracza równowartości w zł 200 mln euro.

Forma i wysokość pomocy

Pomoc ma formę refundacji części kosztów kwalifikowalnych projektu. Maksymalna wysokość pomocy, przyznana w okresie realizacji PROW jednemu beneficjentowi, wynosi 20 mln zł. W przypadku przedsiębiorstwa wielozakładowego, tj. prowadzącego działalność w ramach co najmniej 2 zakładów samodzielnie sporządzających sprawozdania finansowe, maksymalny poziom pomocy wynosi 30 mln zł, jednakże wysokość pomocy udzielona jednemu zakładowi nie może przekraczać 20 mln zł.

Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa.

Cel działania

Schemat I:

- 1) wytyczenie i urządzenie funkcjonalnej sieci dróg dojazdowych do gruntów rolnych i leśnych;
- 2) poprawa struktury obszarowej gospodarstw rolnych poprzez zmniejszenie w poszczególnych gospodarstwach rolnych ilości działek ewidencyjnych;
- 3) wydzielenie, bez procedury wywłaszczeniowej, niezbędnych gruntów na cele infrastruktury technicznej i społecznej w ramach postępowania poscileniowego.

Schemat II:

- 1) poprawa jakości gleb poprzez regulację stosunków wodnych;
- 2) zwiększenie retencji wodnej;
- 3) poprawa ochrony użytków rolnych przed powodzią.

Beneficjent

Schemat I – Starosta;

Schemat II - Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności.

Cel działania

Poprawa jakości produkcji i produktów rolnych przeznaczonych do spożycia przez ludzi przez zwiększenie spożycia żywności wysokiej jakości oraz wsparcie rolników wytwarzających taką żywność.

Beneficjent

Osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, prowadząca działalność rolniczą w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej.

Forma i poziom/wysokość pomocy

Pomoc w ramach działania będzie udzielana beneficjentom poszczególnych systemów przez okres 5 lat w formie rocznej zryczałtowanej płatności

- 1) System Chronionych Nazw Pochodzenia, Chronionych Oznaczeń Geograficznych i Gwarantowanych Tradycyjnych Specjalności - 3500 złotych na rok na gospodarstwo przez pierwsze 2 lata; w kolejnych latach 3000 złotych na rok na gospodarstwo;
- 2) Integrowana produkcja - 1730 złotych na rok na gospodarstwo;
- 3) Wysokość pomocy dla innych systemów krajowych zostanie ustalona.

Działania informacyjne i promocyjne

Cel działania

Zwiększenie popytu na produkty rolne i środki spożywcze objęte mechanizmami jakości żywności włączonymi do PROW przez pogłębianie wiedzy konsumentów o zaletach tych produktów oraz mechanizmach.

Beneficjent

Grupa producentów niezależnie od jej formy prawnej, rozumiana jako organizacja producentów lub przetwórców, aktywnie uczestniczących w mechanizmie jakości i skupionych wokół produktu rolnego, środka spożywczego lub sposobu produkcji. Grupa winna przedstawić stosowną umowę lub inny właściwy dokument określający jej strukturę, cel i sposób działania.

Forma pomocy

Grupy producentów mogą uzyskać refundację, która wyniesie do 70% kwalifikujących się kosztów, faktycznie poniesionych na realizację działań w ramach projektu działań informacyjnych lub promocyjnych.

Grupy producentów rolnych.

Cel działania

Dostosowanie produkcji prowadzonej w gospodarstwach członków grup producentów rolnych do wymo-

gów rynkowych, poprzez wspólne wprowadzanie towarów do obrotu, w tym przygotowanie do sprzedaży, jej centralizacji i dostawy do odbiorców oraz ustanowienia wspólnych zasad dotyczących informacji o produkcji.

Beneficjent

Grupy producentów rolnych w rozumieniu stosownych ustaw

Forma i poziom/wysokość pomocy

Pomoc będzie realizowana w formie rocznych płatności w okresie pierwszych pięciu lat od dnia wpisu grupy do rejestru grup producentów rolnych prowadzonego przez właściwego ze względu na siedzibę grupy marszałka województwa. Kwota pomocy przewidzianej dla grupy producentów rolnych nie może przekroczyć równowartości w złotych kwoty:

- 100.000 EUR w pierwszym i drugim roku;
- 80.000 EUR w trzecim roku;
- 60.000 EUR w czwartym roku;
- 50.000 EUR w piątym roku.

Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów.

Pomoc polegająca na świadczeniu usług doradczych na rzecz rolników i posiadaczy lasów w zakresie:

- 1) wynikającym z zasady wzajemnej zgodności (cross-compliance) tj. w zakresie gospodarki gruntami, ochrony środowiska, zdrowia publicznego, dobrostanu i zdrowia zwierząt, zdrowotności roślin;
- 2) zwiększenia konkurencyjności i dochodowości gospodarstw rolnych i leśnych;
- 3) wspierania restrukturyzacji, rozwoju i innowacji w gospodarstwach rolnych i leśnych;
- 4) poprawy jakości życia na obszarach wiejskich;
- 5) ochrony środowiska naturalnego Kodeksu dobrych praktyk rolniczych, minimum środowiskowego oraz dobrej kultury rolniczej zgodnie z wymogami ochrony środowiska;
- 6) poprawy bezpieczeństwa pracy.

Beneficjent

Osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej prowadząca działalność rolniczą w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej lub będąca posiadaczem lasu.

Forma i wysokość pomocy

Pomoc ma formę zwrotu części kosztów kwalifikowalnych. Maksymalna kwota pomocy dla jednego beneficjenta wynosi nie więcej niż równowartość 1500 euro.

Oś 2: Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich;

Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW).

Cele działania

- zapewnienie ciągłości rolniczego użytkowania ziemi i tym samym utrzymanie żywotności obszarów wiejskich;
- zachowanie walorów krajobrazowych obszarów wiejskich;
- promocję rolnictwa przyjaznego dla środowiska.

Beneficjent

Osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, prowadząca działalność rolniczą w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej.

Forma i wysokość pomocy

Pomoc jest udzielana w postaci corocznych zryczałtowanych płatności do hektara użytków rolnych położonych na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania i pozostających w użytkowaniu rolniczym. Coroczna płatność otrzymywana przez beneficjentów stanowi iloczyn stawki ustalonej dla danego typu ONW oraz liczby hektarów zgłoszonych we wniosku, z uwzględnieniem degresywności. Płatności podlegają degresywności w zależności od łącznej powierzchni działek rolnych objętych pomocą:

- 1) 1 – 50 ha – 100% płatności;
- 2) 50,01 – 100 ha – 50% płatności;
- 3) 100,01 – 300 ha – 25% płatności;
- 4) powyżej 300 ha – brak płatności.

Płatności dla obszarów Natura 2000 oraz związanych z wdrażaniem Ramowej Dyrektywy Wodnej.

Cele działania

- utrzymanie właściwego stanu siedlisk przyrodniczych i ostoi gatunków roślin, zwierząt, w tym ptaków, wymienionych w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 16 maja 2005 r(Dz.U. nr 94, poz. 795) na obszarach Natura 2000;
- osiągnięcie celów środowiskowych na obszarach wyznaczonych zgodnie z Ramową Dyrektywą Wodną.

Beneficjent

Osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, prowadząca działalność rolniczą w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej.

Forma i wysokość pomocy

Producent rolny wnioskując o pomoc Schematu I, realizuje zobowiązanie przez okres 5 lat. Pomoc będzie wypłacana w przeliczeniu na ha.

Program rolnośrodowiskowy (płatności rolnośrodowiskowe).

Cele działania

Poprawa środowiska przyrodniczego i obszarów wiejskich, w szczególności:

- 1) przywracanie walorów lub utrzymanie stanu cennych siedlisk użytkowanych rolniczo;
- 2) promowanie zrównoważonego systemu gospodarowania;
- 3) odpowiednie użytkowanie gleb i ochrona wód;
- 4) kształtowanie struktury krajobrazu;
- 5) ochrona lokalnych ras zwierząt gospodarskich i lokalnych odmian roślin uprawnych.

Beneficjent

Osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, prowadząca działalność rolniczą w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej.

Forma i wysokość pomocy

Płatność rolnośrodowiskowa wypłacana jest w formie zryczałtowanej, i stanowi rekompensatę na podstawie utraconego dochodu, dodatkowych poniesionych kosztów oraz ponoszonych kosztów transakcyjnych.

Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne

Cele działania

1. powiększenie obszarów leśnych poprzez zalesianie;
2. utrzymanie i wzmocnienie ekologicznej stabilności obszarów leśnych poprzez zmniejszenie fragmentacji kompleksów leśnych i tworzenie korytarzy ekologicznych;
3. zwiększenie udziału lasów w globalnym bilansie węgla.

Beneficjent

Osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej będąca posiadaczem gruntów rolnych lub gruntów innych niż rolne.

Poziom pomocy

Płatność będzie wypłacana w przeliczeniu na ha zalesionych gruntów

Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy i wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych.

Cele działania

Odnowienie i pielęgnacja drzewostanów zniszczonych przez czynniki biotyczne i abiotyczne oraz wprowadzanie mechanizmów zapobiegających katastrofom naturalnym, ze szczególnym uwzględnieniem zabezpieczeń przeciwpożarowych. Pomoc będzie realizowane w oparciu o kompleksowe projekty obejmujących lasy.

Beneficjent

Jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej - Nadleśnictwa Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe

Forma i wysokość pomocy

Pomoc polega na refinansowaniu poniesionych kosztów.

Poziom pomocy udzielanej beneficjentowi wynosi 100% kosztów kwalifikowalnych projektu.

Za koszt kwalifikowalny - w przypadku pojazdów można uznać wyłącznie zakup specjalistycznych pojazdów patrolowo-gaśniczych.

Oś 3: Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej

Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej.

Cel działania

Działanie będzie wpływać na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich przez promowanie dywersyfikacji działalności i tworzenie pozarolniczych źródeł dochodów oraz łagodzenie skutków bezrobocia.

Beneficjent

Osoba fizyczna: rolnik, małżonek rolnika lub domownik – w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Forma i wysokość pomocy

Pomoc ma formę zwrotu części kosztów kwalifikowalnych projektu.

Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi i na jedno gospodarstwo rolne nie może przekroczyć 100 tys. zł.

Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej

Cel działania

Celem działania jest poprawa warunków życia i prowadzenia działalności gospodarczej na obszarach wiejskich.

Beneficjent

Jednostki samorządu terytorialnego, jednostki wykonujące zadania jednostek samorządu terytorialnego, operatorzy sieci energetycznych oraz operatorzy sieci internetowych.

Forma i wysokość pomocy

Pomoc ma formę zwrotu części kosztów kwalifikowalnych projektu (części poniesionych kosztów realizacji inwestycji). Maksymalna wysokość pomocy na realizację projektów w jednej gminie nie może przekroczyć:

- 1) 2,5 mln zł - na projekty w zakresie gospodarki wodno-ściekowej;
- 2) 200 tys. zł – na projekty w zakresie gospodarki odpadami;
- 3) 4 – 5 mln zł - na projekty w zakresie zaopatrzenia w energię elektryczną;
- 4) 1 mln zł – na projekty w zakresie upowszechnienia dostępu do Internetu.

Odnowa i rozwój wsi

Cel działania

Działanie będzie wpływać na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich przez zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych mieszkańców wsi oraz promowanie obszarów wiejskich. Umożliwi rozwój tożsamości społeczności wiejskiej, zachowanie dziedzictwa kulturowego i specyfiki obszarów wiejskich oraz wpłynie na wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej obszarów wiejskich.

Beneficjent

Gmina, instytucja kultury, dla której organizatorem jest jednostka samorządu terytorialnego, kościół lub związek wyznaniowy, organizacja pozarządowa.

Forma i wysokość pomocy

Pomoc ma formę zwrotu części kosztów kwalifikowalnych projektu. Maksymalna wysokość pomocy na realizację projektów w jednej miejscowości wynosi 500 tys. zł. w okresie realizacji Programu.

Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw.

Cel działania

Działanie będzie wpływać na wzrost konkurencyjności gospodarczej, rozwój przedsiębiorczości i rynku pracy, a w konsekwencji - poprawę jakości życia na obszarach wiejskich.

Beneficjent

Osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która prowadzi działalność jako mikroprzedsiębiorstwo zatrudniające poniżej 10 osób, i mające obrót nieprzekraczający równowartości w zł 2 mln euro.

Forma i wysokość pomocy

Pomoc ma formę zwrotu części kosztów kwalifikowalnych projektu.

Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi nie może przekroczyć 500 tys. zł.

W przypadku przetwórstwa produktów rolnych lub jadalnych produktów leśnych maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi wynosi 100 tys.zł.

Lokalna poezja

Na spotkanie z 2007-mym

Gruchają gołębie na dachu
kościół
schodzi biała cisza
tylko patrzeć
jak pojawi się w miejsce
tego gasnącego.
Jakim będziesz
2007-my?
Czy zapisany pięknym
zyciorysem
nie marnując czasu?
A najwyższa już pora aby
przestały wybuchać
wulkany
które nas rozsadzają
i abyśmy byli
jedno
przeciw podziałom partyjnym
przeciw bezrobociu
i korupcji
a z codzienną dawką miłości
każdemu
aby młodzi nie musieli
poza krajem
w obcym świecie
szukać
dla siebie szans
a babcia mogła wyżyć
z otrzymanej renty.
Jeszcze ciągle
las pachnie szyszkami
wiatr na runi zbóż się
kładzie
upieszczonych pocałunkami
słońca
srebrna łódź księżycza
żegluj po falach nieba...
Czekamy
na ciebie
2007-my
witamy
gorącością serca
w tę styczniową z toastami
noc
abyś ukoronowany
na elekta
nie zawiódł naszych
pokładanych w tobie
nadziei.

Maria KRAWIEC

Człowiek i fale

Rozłożone dłonie strachem zapa-
trzone,
bezzadność przykryta klękami,
niepokój goni, szybkość przyspie-
sza,
fala Tsunami otacza więzi,
światłość nadziei zabiera.
Kładzie na kolana,
zaznacza miejsca boleści
tragiczną pamięcią.
Uderzyła nienawiścią
z potężną siłą buntu,
wielkim rozległym gniewem
pokryła ludzkie plany, marzenia,
skrzywieni falą poczuł
smak niebezpiecznej wody.
Zabrany czas spoczynku
położył radość, ostateczną miłość,
pływały przerażenia i milczące cia-
ła
na wznoszonych falach niebezpie-
czeństw.
Tysiące zagubionych pożegnały
wolność
i widok na gorącej plaży.
Nieprzyjaźń między tą chwilą wy-
darzenia
pokazał obraz natury,
zamknięty dniem apokalipsy.
Usta krzyczące beznadzieją!
Pływały rozrzucone myśli,
niespokojnym dramatem bólu.
Nie ma złączeń.
Zgasły światła życia.
Ucichły spojrzenia.
Pozostał obraz nieszczęścia
bez żadnego wyjaśnienia.

Ku pamięci poświęcam
Brygida ROMANOWICZ

Nie tylko dla pań

Świąteczne obżarstwo? Tak, z umiarem!

Już tylko parę dni dzieli nas od
Świąt Bożego Narodzenia, ale jego
zapach unosi się wszędzie już co naj-
mniej od miesiąca. Trudno nie ulec
pokusie zakupów znacznie przera-
stających nie tylko nasz domowy
budżet, ale przede wszystkim możli-
wości konsumpcyjne naszej rodziny.
Nawet jeśli spodziewamy się gości.

Urzeczeni atmosferą, którą kreują
media, wystawy sklepowe, przecha-
dzający się mikołaje – tracamy nie
tylko prawdziwe, duchowe oblicze
świąt, ale także zdrowy rozsądek!
Święta szybko się skończą, ale nie
spodziewajmy się, że wraz z nimi
znikną kilogramy, którym pozwolimy
się odłożyć, nie wstając od tradycynie,
czyli suto zastawionego stołu.

Menu wigilijne to co roku te same
postne potrawy, których powinno być
12 – tyle, ilu było apostołów. I choć
co roku obiecujemy sobie, że na na-
stępny raz zrobimy wszystkiego mniej

– nie znam nikogo, kto odważyłby się
być konsekwentny. No a później sami
wpadamy w zastawioną przez siebie
pułapkę obżarstwa. Bo grzech wyrzu-
cić, bo tak się napracowaliśmy (fakt,
to spore wyzwanie – potrawy są dość
pracobłonne), bo w tygodniu zjada-
my byle co i w pośpiechu, a święta
mają nam to zrekompensować. A to
najzwyczajniejsze szukanie usprawiedli-
wienia, bo jak już zagłuszymy nasze
wyrzuty sumienia (które wrócą po
świątach!), to... możemy oddać się
pokusie pałaszowania bez granic!

I naprawdę nie chcę tu wyjść
na osobę, która – chyba jedyna na
świecie – tego nie robi, ale... po cóż
katować się dietami po świątach?
Inwestować w kreację sylwestrową o
dwa rozmiary większą od zeszłorocz-
nej? Cierpieć z powodu przeciężenia
narządów w wyniku nadkonsumpcji?
A może spróbujemy w tym roku nieco
inaczej? Nie od razu święta w wersji
light, bo nikt nie lubi być na bakier z
tradycją, a tylko zjedzenie wszystkich

12 potraw gwarantuje – podobno
– powodzenie przez całe 12 miesięcy.
Tak więc:

Nałóżmy na talerz potrawy wigilij-
ne w takiej ilości, by nie zajmowały
więcej niż objętość talerza. Dotyczy to
nie każdej z osobna, a wszystkich na-
raz. Oczywiście po barszczu z uszkami
czy zupie grzybowej. Po całodziennym
poście żołądek i tak nie znieśie
większej ilości (co nie znaczy, że nie
pomieści, jeśli się bardzo uprzemy).
Nie dokładajmy w żadnym razie! Na
drugi dzień tylko lepiej będzie nam
smakowało. Obowiązkowy spacer po
kolędowaniu i rozpakowaniu prezen-
tów!

Zdecydujmy się „odchudzić” nieco
potrawy, którym to jest szczególnie
potrzebne, np. pierogi polane skwar-
kami w ilości 2! szt. albo bez okrasza-
nia 4 szt.; karpia można przyrządzić
w galarecie albo upiec w rękawie z
folii. W przeciwnym razie ograniczyć
się do małego (jakże to subiektywne
określenie) kawałka.

Do kapusty z grochem, dodajmy
przyprawy ułatwiające trawienie (np.
kminek). Opuśćmy zasmażkę. Do
kuchni czy makówek zadowolmy się
mniejszą ilością miodu, a także ogra-
niczmy kaloryczne bakalie.

Jeśli już jednak napracowaliśmy się
bardzo, a stół ciężki od smakołyków,
zaprośmy sąsiadów, rodzinę i podzieli-
my się w imię tradycji i... batalii o na-
sze biodra i brzuchy naszych mężów.

Niech magia tych niezwykłych świąt
nie przesłoni nam ich istoty i nie po-
zostawi w spadku po sobie niechcianej
tkanki tłuszczowej, która przez zimę i
tak dużo chętniej nas opatula. A więc
konsekwencji przede wszystkim! A za-
raz potem humoru cały worek, zapału
do spacerków (możemy się umówić z
rodziną zamiast przy stole, gdzie kró-
luje telewizor i potrawy), umiejętności
poprzestania na pierwszej (i ostatniej)
porcji i... mimo wszystko przyjemno-
ści z jedzenia! Czego i sobie życzę.

Magdalena MAKOS,
technolog żywienia, dietetyk

Uśmiechnij się

Rozmawia dwóch górali:
- Baco, a jak ja przespałbym się
z waszą żoną, to jak by my wtedy
byli? Kумы? Szwagry?
- Wtedy to my by byli kwita.

Przychodzi blondynka do sklepu
RTV i mówi:
- Poproszę ten telewizor.
- Przepraszam, nie rozmawiam
z blondynkami. Na to blondynka
wychodzi i następnego dnia wraca

do tego samego sklepu z ciemną
peruką na głowie i zwraca się do
sprzedawcy:

- Poproszę ten telewizor.
- Przepraszam panią, ale nie
rozmawiam z blondynkami.
- Ale skąd pan wiedział, że ja
jestem blondynką?
- Ponieważ to, o co pani prosiła,
to nie telewizor, tylko mikrofa-
lówka.

Po gorącej imprezie:

- Słoneczko...
- Tak, kotku?
- Zrobisz śniadanie, rybko?
- Oczywiście, skarbenku.
- Jajecznik, rybko?
- Ze szczypiorkiem, pieseczku.
- Ale na maselku, żabciu?
- Nie może być inaczej, misiu.
- Kurczę, myszko... przyznaj się!
Ty też nie pamiętasz, jak mam na
imię?

Kelner, to jest ta duża porcja
kotleta? Śmiać mi się chce.
- To dobrze, bo zazwyczaj klien-
ci są wściekli.

Dlaczego tak trudno kobiecie
znaleźć mężczyznę, który byłby
wrażliwy, troskliwy i przystojny?
Bo on przeważnie już ma chło-
paka.

Krzyżówka nr 4

Krzyżówka nr 4
Pozioomo:

3 - państwo z dostępem do Morza
Kaspijskiego
8 - podobno uświęca środki
10 - w wyjątkowych przypadkach
zdarza się biały
11 - imię znanego czarodzieja
12 - zasiada na nim ktoś ważny
13 - ...donna
14 - ssak żyjący w morzach arktycz-
nych

16 - wolna posada
19 - żółtawy tłuszcz
21 - lubią nasze ubrania
23 - miasto w Azerbejdżanie
25 - tytuł serialu telewizyjnego
28 - napisał „Opowieść o prawdziwym
człowieku”
30 - gra zespołowa
31 - jednostka natężenia dźwięku
32 - w piosence chodzi o to, by go
gonić, a nie złapać
34 - gatunek drzewa

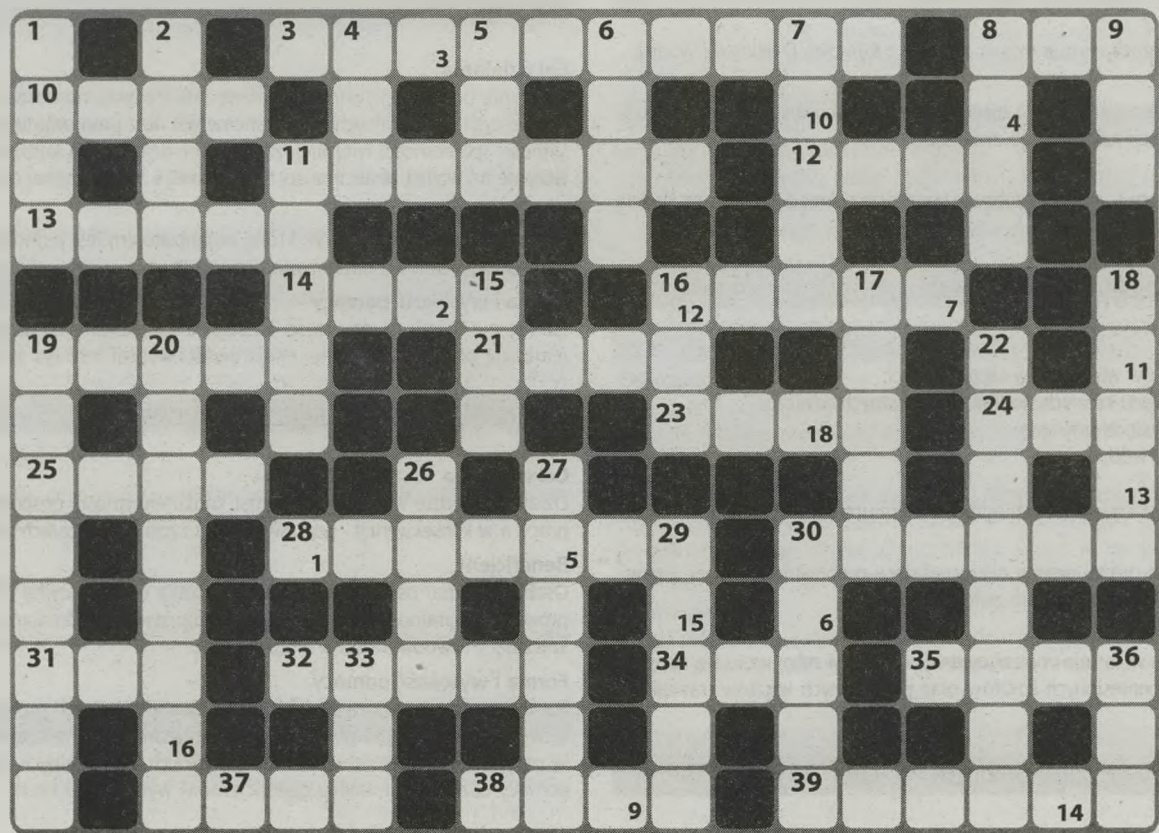
35 - rozplodowy samiec świni
37 - popularne imię żeńskie
38 - pozioma belka mocowana do
masztu
39 - miasto naszego powiatu
Pionowo:
1 - dobra materiałnie przekazane w za-
mian za odkupienie rzeczy lub osoby
2 - nazwa programu rozrywkowego,
prowadzi go Gąsowski
4 - gatunek papugi
5 - skrót nazwy artykułów potrzeb-

nych w domu
6 - imię żeńskie
7 - np. stara komoda
8 - jej symbol to Sn
9 - najbliższy pierwiastek występujący
w stanie stałym
11 - człowiek zapominalski i ościęży
umysłowo
15 - przesyłana wiadomość
16 - wersja gadu-gadu działająca na
przeglądarce www.
17 - wesole zawołanie
18 - barwny owad
19 - służy do przetwarzania fal dźwię-
kowych w impulsy elektryczne
20 - mała stajnia
22 - duża korporacja
26 - niektórzy mają go za mało w
głowie
27 - otrzymują je artyści
29 - drzewo iglaste
30 - znany tenisista
33 - jest panią Asa
36 - żyjemy tylko...

Litery z pól oznaczonych w dolnym
prawym rogu cyframi od 1 do 16 da-
dzą rozwiązanie - hasło. Hasło proszę
napisać na kartce pocztowej i wysłać
wraz ze swoim nazwiskiem na adres
redakcji do 10 stycznia 2007 r. Spośród
osób, które nadesłały prawidłowe roz-
wiązanie, dwie otrzymają zestawy
kosmetyków. Wyniki ogłosimy w kolej-
nych numerach „GZG”.
Adres: „Gazeta Ziemi Głubczyckiej”,
ul. Kochanowskiego 16, 48-100
Głubczyce.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2

Hasło brzmi: CAŁY POWIAT CZYTA
GZG. Nagrody otrzymują Wiesława
Brzeźniak i Aleksandra Krupniewska.
W celu odbioru nagrody prosimy
skontaktować się z wydawcą: 0 692
770 969.



MOIM ZDANIEM

Wyjechać
czy nie?Piotr WARNER
Tel. 0501 533 669

Od kilku miesięcy w całym kraju dyskutuje się na temat emigracji zarobkowej. Kilka lat temu najmodniejsze były wyjazdy do naszych najbliższych zachodnich sąsiadów, czyli do Niemiec. Problemem było tylko uzyskanie tak zwanego pochodzenia, które zdecydowanie ułatwiało podjęcie jakiegokolwiek pracy. Ale już od kilku lat coraz modniejsze stają się dalsze wyjazdy. Do Holandii czy Anglii, a nawet Irlandii. Bo tam można więcej zarobić, zwłaszcza gdy pomnożymy zarobki po kursie z kantoru.

Nim rozpoczęła się emigracja zarobkowa lekarzy, pielęgniarek, czy też murarzy, kilkadziesiąt lat wcześniej szlaki przecierali polscy sportowcy. Już w czasach rządów Edwarda Gierka na Zachód wyjeżdżali piłkarze, choć nie zawsze legalnie. Często zostawali tam po pobycie reprezentacji Polski lub drużyn klubowych. Niekiedy ucieczki były przygotowane wcześniej, ale zdarzały się również spontaniczne. Zawodowy mistrz świata w boksie Dariusz Michalczewski to jeden z najbardziej znanych uciekinierów zarobkowych. Kilka lat temu jak syn marnotrawny zdobył mistrzowski pas, walcząc w barwach Polski. Zresztą również Andrzej Rudy, jeden z najbardziej utalentowanych polskich piłkarzy, wybrał wolność podczas wyjazdu reprezentacji na mecz między państwowy, a później grywał jeszcze w naszych barwach.

Obecnie najlepszy polski badmintonista Przemysław Wacha od kilku lat gra w zagranicznych klubach. Dzięki temu na pewno podniósł swoje umiejętności, bo częściej ma kontakty z zawodnikami światowego formatu. A że dzięki temu może więcej zarobić, niż grając w kraju, to dla niego lepiej, bo nie musi martwić się o sprawy dnia codziennego. To zaś pozwala w większym stopniu skupić się na grze.

Oczywiście Wacha nie jest jedynym naszym przedstawicielem wśród sportowej emigracji zarobkowej. I to licząc zarówno emigrację zagraniczną, jak i jedynie wyjazd poza granice powiatu. Bo tam można zarobić więcej. Bo tam jest sponsor, który akurat teraz ma ochotę na zbudowanie silnego zespołu. Nie chce mu się czekać, aż będą go tworzyć wychowankowie klubu.

Wyjazdy za chlebem od kilku lat były sposobem na inne, nie zawsze lepsze życie. Także dla sportowców.

SPORT SZKOLNY: Gimnazjada dziewcząt

Najlepsze w województwie

Uczennice Publicznego Gimnazjum w Branicach okazały się najlepszym zespołem finałowego turnieju mistrzostw województwa szkół gimnazjalnych w piłce nożnej.

W Ujeździe, gdzie odbywały się rozgrywki, w finale po raz pierwszy w historii wystąpiło osiem drużyn. Mistrzowskiego i wicemistrzowskiego tytułu broniły oba zespoły z naszego

Grupa A

PG Ujazd – PG Prószków 0:3, PG Rudniki – PG Grodków 1:1, PG Ujazd – PG Rudniki 3:1, PG Grodków – PG Prószków 0:4, PG Ujazd – PG Grodków 0:0, PG Prószków – PG Rudniki 0:3

1. Prószków	3	6	7-3
2. Ujazd	3	4	3-4
3. Rudniki	3	4	5-4
4. Grodków	3	2	1-5

Grupa B

PG Turawa – PG Zawadzkie 1:0, PG Kietrz – PG Branice 0:0, PG Turawa – PG Kietrz 1:3, PG Branice – PG Zawadzkie 2:2, PG Turawa – PG Branice 0:2, PG Zawadzkie – PG Kietrz 1:0

1. Branice	3	5	4-2
2. Zawadzkie	3	4	3-3
3. Kietrz	3	4	3-2
4. Turawa	3	3	2-5

Półfinały

PG Prószków – PG Zawadzkie 2:1, PG Ujazd – PG Branice 0:2

Finał

PG Branice – PG Prószków 1:0

Końcowa kolejność:

1. PG Branice, 2. PG Prószków, 3. PG Zawadzkie, 4. PG Ujazd, 5. PG Kietrz, 6. PG Rudniki, 7. PG Turawa, 8. PG Grodków



Rodzinne zdjęcie obu naszych zespołów w trakcie finału wojewódzkiego

powiatu. W ubiegłym roku szkolnym mistrzem Gimnazjady został Kietrz, a drugie miejsce przypadło wówczas Branicom. Tym razem w wyniku losowania obie nasze drużyny spotkały się już w grupowej rywalizacji, a prócz tego jeszcze zwycięzca jednego z półfinałów. Poza tym warto odnotować, że Zawadzkie w półfinale walczyło z Branicami, a Kietrz z Turawą. Ale za-

częło się od meczu naszych zespołów. Dziewczeta zagrały dość agresywnie, lecz obie bramkarki zachowały czyste konto. W kolejnych spotkaniach doszło do rewanżów za mecze półfinałowe. O ile Kietrzowi udało się wygrać z Turawą (w półfinale przegrał), to Branice znów nie potrafiły pokonać Zawadzkiego (w półfinale zwyciężyło Zawadzkie). W ostatniej kolejce me-

czów grupowych Branice wygrały z Turawą i zapewniły sobie awans do finału. Kietrz natomiast usiłował pokonać Zawadzkie, lecz najlepsza bramkarka turnieju, Patrycja Miedzińska, uchroniła swój zespół od porażki.

W półfinale Branice rozprawiły się z gospodarzem turnieju, natomiast po następnym meczu, który zakończył się bezbramkowo, Kietrz lepiej wykony-

wał rzuty karne i zajął piąte miejsce.

W finale spotkali się wicemistrz oraz brązowy medalista z ubiegłego roku.

- Wygraliśmy finał taktycznie – powiedział nam Edward Czystoch, opiekun zespołu z Branic. – Kazałem pilnować najlepszą snajperkę z Prószkowa. Poza tym od półfinałów znakomicie grała Kornelia Szatko, która również w finale spisała się bardzo dobrze.

Nasza drużyna objęła prowadzenie już w trzeciej minucie spotkania po strzale Małgorzaty Belec. I później zawodniczki nie dały już sobie strzelić bramki.

Najlepszą bramkarką imprezy została Patrycja Miedzińska (Zawadzkie), najlepszym snajperem – Karolina Sobotkiewicz (Prószków), a najsympatyczniejszą uczestniczką – Małgorzata Dyląg.

Mistrzowski zespół Branic grał w składzie: Kornelia Szatko, Małgorzata Dyląg, Paulina Kokoszka, Małgorzata Belec, Kamila Czepczor, Kornelia Malinowska, Alicja Gadecka, Aneta Banek, Adriana Dębowska, Marta Pączko; opiekun Edward Czystoch. Drużyna z Kietrza wystąpiła w składzie: Justyna Przybyła, Martyna Chudy, Agnieszka Lizoń, Aleksandra Rusinowicz, Katarzyna Sikacka, Patrycja Adamczyk, Joanna Kosińska, Kamila Bajorska, Kamila Wolańska, Natalia Dąbrowska, Dominika Daniłowicz; opiekun Dariusz Kotlarz.

Tekst i foto: Piotr WARNER

BIEGI: 17. Bieg Sylwestrowy im. Euzebiusza Ferta

Tuż za podium

Prawie 400 miłośników biegania wzięło udział w rywalizacji na dystansie 15 kilometrów, która odbyła się w Strzelcach Opolskich. Wśród nich było dziesięcioro przedstawicieli naszego powiatu.

Zawody rozgrywano na trasie okrężnej, a uczestnicy musieli pokonywać pętlę pięć razy. Na starcie stanęła rekordowa liczba 385 zawodników i zawodniczek, w tym 10 osób z naszego powiatu.

Po pokonaniu pierwszego okrążenia na czoło wysunęła się trójka zawodników, która miała 23 sekundy przewagi nad kolejnymi czterema biegaczami. Prowadząca grupa: Dariusz Kruczkowski, Taras Salo, Marek Jaroszewski, stale powiększała przewagę i po pokonaniu drugiego okrążenia wynosiła już ona prawie minutę; w taki też kolejności zawodnicy ukończyli rywalizację.

W imprezie jak zwykle uczestniczyli miłośnicy biegania z naszego powiatu, którzy w swoich kategoriach wiekowych spisali się dość dobrze. W klasyfikacji generalnej najlepiej wypadł Józef Litwin, jednak w swojej kategorii wiekowej (51-60 lat) sklasyfikowany został dopiero na 10.

miejscu. W tej samej kategorii na 19. pozycji uplasował się Józef Kawecki.

Wyniki końcowe:

1. Dariusz Kruczkowski (Zawisza Bydgoszcz) – 44:31
2. Taras Salo (Lwów) – 44:33
3. Marek Jaroszewski (Apis Plus Piła) – 45:22
4. Tadeusz Zblewski (Olimpia Bytów) – 46:34
5. Victor Starodubcev (Ziboliki – Ukraina) – 46:35
72. Józef Litwin (KB Głubczyce) – 58:33
77. Ireneusz Węgrzyn (KB Głubczyce) – 59:08
109. Józef Kawecki (KB Branice) – 1:01:35
117. Andrzej Wybraniec (Kietrz) – 1:02:02
133. Zygmunt Zagórski (KB Branice) – 1:02:57
322. Barbara Wiosna-Polewka (KB Głubczyce) – 1:16:20
325. Damian Dobrowolski (KB Głubczyce) – 1:17:00
337. Andrzej Boczar (Kietrz) – 1:18:10
346. Halina Płotek (KBG Zarząd Dróg Krajowych Głubczyce) – 1:19:03
376. Krzysztof Płotek (KB Głubczyce KRUS) – 1:31:10

Wysoko, bo na czwartym miejscu sklasyfikowani zostali Barbara Wiosna-Polewka (kobiety 51-60 lat) oraz Zygmunt Zagórski (mężczyźni

pow. 61 lat). Na szóstej pozycji (kobiety 41-50 lat) rywalizację ukończyła Halina Płotek.

Tekst i foto: Piotr WARNER



Józef Kawecki (nr 232) na trasie biegu w Strzelcach Opolskich

PIŁKA NOŻNA HALOWA: Głubczyce

Połowa odpadła

Odbity się ostatnie dwie kolejki rozgrywek grupowej głubczyckiej ligi piątek. Ostatnie cztery zespoły zakończyły już rywalizację.

Sobotnie mecze przyniosły ciekawe rozstrzygnięcia, bo swoje pierwsze spotkanie przegrał faworyzowany Galmet. Chłopaki Romana zagrały skuteczniej, ale przede wszystkim uważniej w obronie. Nie dały rozwinąć skrzydeł najlepszemu snajperowi Galmetu, Wiesławowi Frydrykowi, i to okazało się kluczem do sukcesu. Wygrywając z Rożnowem Bogdanką Młodzi Gniewni zapewnili sobie awans do ćwierćfinałów. Niedzielne spotkania obfitowały w tej grupie w bramki. Nie odbył się kolejny, piąty już mecz rozgrywek, gdyż Sparta Zawiszyce oddała go walkowerem.

W grupie B Tomex „planowo” przegrał z Orlikiem Góranem, ale dla tego pierwszego zespołu ważniej-

Grupa A

Rożnów Bogdanka – Młodzi Gniewni 0:1 (Tarasiewicz), FHU Bubiak – Sparta Zawiszyce 3:0 v.o., Iskra Zopowy – Reaktywacja 2:9 (Banaś, Korbel – W. Słowik 2, Karpiel 2, Czarnecki 2, D. Słowik, Toporowski, Tomalczyk), Galmet – Chłopaki Romana 1:2 (M. Guźda – Piliszański 2), Iskra Zopowy – Rożnów Bogdanka 2:2 (Jurków, Wiciak – Turski 2), Chłopaki Romana – Sparta Zawiszyce 3:0 v.o., Młodzi Gniewni – FHU Bubiak 7:3 (Bawoń 4, Monasterski, Semenowicz, Krawczyński – Gajowiec 2, Grzegorzak), Reaktywacja – Galmet 2:3 (Tomalczyk, Czarnecki – Frydryk 3)

1. Galmet	7	18	41-8
2. Reaktywacja	7	18	33-8
3. Chłopaki Romana	7	15	23-6
4. Młodzi Gniewni	7	12	24-20
5. Rożnów Bogdanka	7	7	10-18
6. FHU Bubiak	7	6	11-36
7. Iskra Zopowy	7	4	14-37
8. Sparta Zawiszyce	7	3	4-27

Grupa B

Kosmed – Granica Równe 6:0 (Reiwer 3, Kamiński 2, Fąfara), Megres Grobniki – Met Kol 0:5 (D. Słobodźan 2, R. Słobodźan, Sosin, Kownacki), Piekarnia Prasol – Egipt Krzyżowice 4:0 (Szewczyk 2, Jania 2), Orlik Góran – Tomex 4:1 (P. Jamuła 2, Milewski, Gazda – Leśny), Tomex – Met Kol 1:1 (Kicler – G. Słobodźan), Granica Równe – Megres Grobniki 1:1 (Janda – Rudnicki), Piekarnia Prasol – Kosmed 0:1 (Fąfara), Egipt Krzyżowice – Orlik Góran 0:5 (Karabin 3, Milewski, P. Jamuła)

1. Orlik Góran	7	17	22-5
2. Piekarnia Prasol	7	14	16-5
3. Kosmed	7	14	16-8
4. Tomex	7	9	13-12
5. Met Kol	7	6	10-10
6. Granica Równe	7	6	6-16
7. Egipt Krzyżowice	7	4	7-19
8. Megres Grobniki	7	3	4-19

szy był niedzielny mecz z Met Kolem. Zwycięzca tego spotkania kwalifikował się do ćwierćfinałów, a Tomax, nawet remisując, miał zapewnione czwarte miejsce. Po ciekawym i bardzo zaciętym boju padł remis, który dla Tomeksu oznaczał zwycięstwo.

Kolejne mecze rozegrane zostaną dopiero w przyszłym roku. W sobotę 6 stycznia odbędą się ćwierćfinały, a następnego dnia finały.

Tekst i foto:
Piotr WARNER

Dwaj najlepsi snajperzy ligi, Łukasz Bawoń (z lewej) i Wiesław Frydryk, grający na zielonej murawie w tym samym zespole



KOSZYKÓWKA: Liga wojewódzka mężczyzn

Lider skuteczniejszy

Grając w siedmioosobowym składzie i zrywami, koszykarze z Głubczyc nie zdołali pokonać na własnym parkiecie lidera z Kędzierzyna-Koźla.

- W sali było bardzo zimno. Nie wiem, czy było choć 10 stopni - powiedział nam trener zespołu gości Jan Węgrzyn. - Poza tym nie było tablicy wyników. Czas akcji sędzia mierzył ręcznie, tak że warunki były więcej niż spartańskie.

Mecz dobrze rozpoczęli przyjezdni, którzy po dwóch minutach prowadzili już 11:3. Do końca pierwszej kwarty rywalizacja stała się wyrównana, ale przewaga z początku meczu okazała się nie do odrobienia. Dopiero w drugiej odsłonie nasz zespół zaczął grać bardziej skutecznie. Stało się tak również dlatego, że po zwycięstwie w pierwszej kwarcie goście uwierzyli, że mecz jest już przez nich wygrany i traktowali nasz zespół dość lekceważąco. A Tomasz Juchno wraz z kolegami punktowali przeciwników i

KS Głubczyce – MMKS Kędzierzyn-Koźle 66:76 (18:26, 16:13, 12:21, 20:16)

Głubczyce: Marek Węgrzyn (5), Krzysztof Lenartowicz (7), Piotr Hryckiewicz (9), Bartosz Machi (8), Andrzej Seń (5), Remigiusz Polek (9), Tomasz Juchno (24).

KS Głubczyce – MMKS Kędzierzyn-Koźle 66:76, MKS Strzelce Opolskie – AZS Politechnika Opole 73:88, ZS Ozimek – AZS PWSZ Nysa 72:82, KS Dobrodzień – MOS Krapkowie 68:80

1. MMKS Kędzierzyn-Koźle	6	10	421-425
2. AZS Politechnika Opole	4	8	365-296
3. MOS Krapkowie	5	8	416-400
4. Piomar Brzeg	4	7	346-241
5. AZS PWSZ Nysa	4	7	303-300
6. ZS Ozimek	5	7	358-364
7. MKS Strzelce Opolskie	5	6	338-385
8. KS Dobrodzień	5	6	294-360
9. KS Głubczyce	4	4	226-296

czął Dariusz Łuczkiwicz, zdobywając sześć punktów z rzędu i dwa razy przechwytyjąc piłkę, czym umożliwił skuteczne kontry kolegom. Nasza dru-



Koszykarze z Głubczyc często byli bezradni wobec akcji MMKS-u

w 24. minucie wyrównali na 41:41. Niestety, dwie kolejne akcje Głubczyc nie zakończyły się celnym rzutem ani zbiórką, więc MMKS przeprowadził szybkie kontry i znów objął prowadzenie.

W 26. minucie swój koncert rozpo-

żyła próbowała jeszcze odrobić straty na początku czwartej kwarty. Bartosz Machi zaczął od zdobycia pięciu punktów w ciągu 36 sekund. Tym samym tchnął w zespół wiarę, że można jeszcze powalczyć. Niestety, mimo rzutów za trzy punkty Andrzeja Senia i Bartosza Machiego nie

udało się drużynie zniwelować strat. Swojej postawy w tym meczu nasza drużyna nie powinna się wstydić, bo jeśli dalej będzie prezentować taką formę, to w którymś z następnych spotkań okaże się lepsza od przeciwnika.

Tekst i foto: Piotr WARNER

PIŁKA NOŻNA HALOWA: Sport szkolny

Branice wygrały

Chłopcy z Publicznego Gimnazjum w Branicach wygrali półfinałowy turniej Gimnazjady, zapewniając sobie awans do finału.

Pierwsze spotkanie zakończyło się dość niespodziewanym zwycięstwem zawodników PG 1 z Opola. Pokonali oni uważany za faworyta turnieju zespół z Kędzierzyna-Koźla. Nasza drużyna w pierwszym spotkaniu rozgromiła wręcz gimnazjalistów z Krapkowie, od razu zgłaszając aspiracje do jednego z dwóch miejsc dających awans do finału.

W drugim meczu podopieczni Edwarda Czyszczońa pewnie pokonali Opole i praktycznie zapewnili sobie awans do turnieju

PG 5 Kędzierzyn-Koźle – PG 1 Opole 0:1, PG Branice – PG 2 Krapkowie 5:0, PG 5 Kędzierzyn-Koźle – PG 2 Krapkowie 1:4, PG Branice – PG 1 Opole 3:1, PG 5 Kędzierzyn-Koźle – PG Branice 1:4, PG 1 Opole – PG 2 Krapkowie 6:4

1. Branice	3	9	12-2
2. Opole	3	6	8-7
3. Krapkowie	3	3	8-12
4. Kędzierzyn-Koźle	3	0	2-9



Zespół Publicznego Gimnazjum z Branic wygrał półfinał Gimnazjady

finałowego. Bardzo zacięte było to spotkanie dwóch drużyn, które przegrały swoje pierwsze mecze. Skuteczniej zagrały w tym spotkaniu Krapkowie, pokonując Kędzierzyn-Koźle i zamykając tej drużynie szansę dalszego awansu. W trzecim meczu nasz zespół po zaciętym boju wygrał z Kędzierzynom-Koźlem i został zwycięzcą rywalizacji, zapewniając sobie awans do finału.

- Cieszę się z awansu do turnieju finałowego, w którym chcemy powalczyć o jak najwyższe miejsce - powiedział nam Edward Czyszczoń, opiekun zespołu z Branic.

Drużyna Publicznego Gimnazjum z Branic grała w składzie: Adam Lenartowicz, Jakub Marynowicz, Wojciech Konieczny, Mateusz Balcer, Grzegorz Olech, Tomasz Szymczyszyn, Paweł Szczerowski, Mateusz Wilczek, Wojciech Osika; opiekun Edward Czyszczoń.

Najlepszym snajperem imprezy został Jakub Marynowicz, który strzelił sześć goli.

Tekst i foto:
Piotr WARNER

PIŁKA NOŻNA HALOWA: Sport szkolny

Kietrz awansował

Pasjonujący półfinał Gimnazjady chłopców w piłce nożnej halowej odbył się w Ujeździe, a grający tam nasz zespół wywalczył awans do turnieju finałowego.

Zespół z Kietrza w pierwszym swoim meczu walczył z drużyną z Kluczborka. Obie reprezentacje od samego początku zagrały bardzo agresywnie, nastawiając się na ataki. Dlatego też przez całe spotkanie pod obiema bramkami było bardzo

ekipa może być pewna wygranej. Kluczbork jednak nie rezygnował z ataków, więc nasi nie mogli sobie pozwolić nawet na chwilę dekoncentracji. Wprawdzie Kietrz już gola nie zdobył, ale i nie stracił i wygrał pierwsze spotkanie.

W drugim meczu nasza drużyna starła się z gospodarzami zawodów i jak się okazało, było to najlepsze spotkanie turnieju. Techniczna gra w większości przypadków z pierwszej piłki wzbudzała podziw zawod-

PG 1 Ozimek – PG Ujazd 1:2, PG 5 Kluczbork – PG Kietrz 0:2, PG 1 Ozimek – PG 5 Kluczbork 0:4, PG Ujazd – PG Kietrz 2:0, PG 1 Ozimek – PG Kietrz 0:3, PG Ujazd – PG 5 Kluczbork 4:2

1. Ujazd	3	9	8-3
2. Kietrz	3	6	5-2
3. Kluczbork	3	3	6-6
4. Ozimek	3	0	1-9

trzech minutach gry podopieczni Artura Rojka prowadzili już 2:0 i kontrolowali przebieg spotkania. Później dołożyli jeszcze jedno trafienie i pewnie wygrali mecz. Ale wcale nie byli pewni awansu, gdyż zwycięstwo Kluczborka z Ujazdem dwoma bramkami spowodowało, że to właśnie Kluczbork obok gospodarzy awansowałby do finału. A zespół Kluczborka już w drugiej minucie objął prowadzenie 1:0. Później Ujazd przegrywał jeszcze 1:2, lecz w drugiej połowie to on już dyktował warunki i pewnie zwyciężył, zapewniając awans sobie i przy okazji naszej drużynie.

Zespół Publicznego Gimnazjum w Kietrze grał w składzie: Robert Hałambiec, Wojciech Kabat, Łukasz Kliś, Mateusz Wiertelak, Bartłomiej Fryga, Robert Dominik, Jakub Isański, Łukasz Biedrzycki, Tomasz Kupiec, Wojciech Świdziński, Rafał Fojcik, Łukasz Michalik, opiekun Artur Rojek i Piotr Skowronek.

Tekst i foto: Piotr WARNER



Uczniowie PG z Kietrza wywalczyli awans do turnieju finałowego Gimnazjady

gorąco. Już w 20. sekundzie szansę na zdobycie gola mieli gracze z Kluczborka, lecz strzał Kamila Wengera minął słupek bramki naszego zespołu. Za to po czterech minutach gry gola dla naszej drużyny zdobył Bartosz Fryga. Minutę później wynik podwyższył Tomasz Kupiec i wydawało się, że nasza

ników innych drużyn, jak i licznie zgromadzonych kibiców. Gospodarze wygrali mecz, lecz nasza drużyna nie musi się wstydić swojego występu.

Sytuacja przed ostatnimi dwoma meczami była skomplikowana, gdyż każdy zespół miał szansę na awans.

Ostatnie starcie Kietrza zaczęło się dla niego bardzo pomyślnie. Po

PIŁKA NOŻNA HALOWA: Kietrz

Witek liderem

Kolejne dwie serie spotkań w kietrzańskiej lidze piątek przyniosły spore zmiany za plecami lidera.

Liderujący ZUH Witek wygrał oba spotkania, lecz zaznaczyć trzeba, że przeciwnikiem były drużyny z dołu tabeli. Aż 10 strzelonych goli w obu meczach pokazuje, że Witek jest dobrze przygotowany do następnych meczów. Wiceliderem została Cukiernia Gannik, wygrywając dwa spotkania. O ile jednak wygrana z Pogonią była

Cukiernia Gannik – Siłka Team 3:1 (A. Tomasiak, Gorny 2 - Panasiński), Pakon – Miraż 1:3 (Polanowski – Sajeci, Śródula, Zapotoczny), Pogon – Cukiernia Gannik 2:7 (Brodaj, Cytera – Tomasiak 3, Gorny 3, Karasiewicz 4), Szuflada – Siłka Team 3:1 (Jakosz 2, Russ – Świerc), Miraż – Delfiny 8:3 (Czuchraj 3, Śródula 2, Maryniak 2, Zapotoczny – Broniewicz 3), Pakon – Biochem Nasieniak 3:4 (Polanowski, Behrent, Pytlarz – Trzeciak 2, Kowalczyk, Fryzel), Pogon – ZUH Witek 1:4 (Brodaj – P. Zwizło 2, Starodębski, Wójcicki), Old Mix – Kombinat Joker 2:3 (Kubiczek 2 - Macyszyn 2, Tołpa), Szuflada – Delfiny 6:7 (Jakosz 2, Kupiec 2, Piecuch 2 - Filip 3, Bawol 2, Broniewicz 2), Old Mix – Biochem Nasieniak 4:6 (Krupa, Dworzyński, Dąbrowski, Kubiczek – Kowalczyk 2, Trzeciak, Fryzel, Jasiński, Bliźnicki), ZUH Witek – Kombinat Joker 6:2 (P. Zwizło 2, K. Zwizło, Bondzrewicz, Janeczek, Wyszynski - Macyszyn 2).

1. ZUH Witek	6	16	19-8
2. Cukiernia Gannik	6	13	22-12
3. Szuflada	6	12	25-12
4. Biochem Nasieniak	6	12	30-21
5. Miraż	6	12	24-16
6. Delfiny	6	12	24-25
7. Pakon	6	9	19-14
8. Old Mix	6	6	19-23
9. Kombinat Joker	6	3	13-31
10. Pogon	6	3	9-27
11. Siłka Team	6	0	14-27

Najlepsi snajperzy:

1. Roman Kowalczyk (Biochem) – 11 bramek
2. Adam Tomasiak (Cukiernia) – 9 bramek
3. Jacek Trzeciak (Biochem) – 9 bramek
4. Łukasz Zapotoczny (Miraż) – 9 bramek
5. Maciej Polanowski (Pakon) – 9 bramek
6. Jan Jakosz (Szuflada) – 8 bramek

wysoka i pewna, o tyle pierwszy z meczów z najstarszym zespołem ligi, Siłką Team, był pokazem nieskuteczności i marnowania dogodnych okazji bramkowych. Zwycięskie gole Cukiernia strzeliła w ostatnich minutach.

Najwięcej bramek padło w spotkaniu Delfinów z Szufladą. Ale nie ma się co dziwić, gdyż ekipy te, obok Biochemu, to najsukcesowniejшие zespoły ligi. Ostatecznie po pasjonującym meczu lepsze okazały się Delfiny i przez to Szuflada jest tylko trzecia.

Trzecią i ostatnią drużyną, która w minioną niedzielę wygrała oba mecze (prócz ZUH Witek i Cukierni Gannik), był Biochem Nasieniak. W starciu z Pakonem wyróżnił się Trzeciak, natomiast w meczu

PIŁKA NOŻNA

Czas podsumowań

Zakończyła się runda jesienna rozgrywek piłkarskich. Zawodnicy powiesili buty na kołku i czekają na wiosnę. Podobnie zresztą jak kibice, dla których sobotni albo niedzielny mecz jest jak święto. Choćby nawet i w klasie C. A im bardziej wyrównane spotkanie, tym emocji więcej. Cały powiat fascynuje się rozgrywkami klasy B, nieliczni mają możliwość oglądania meczów w klasie A. Jeszcze mniej, bo tylko w Dzierżysławiu, Głubczycach i Kietrze, śledzi ligę okręgową. W IV lidze grają tylko Bogdanowice, ale mimo sporego grona kibiców klub ma wielu wrogów niezbyt dobrze życzących „Bogdance”.

Od następnego numeru przyjrzymy się dokładnie dokonaniom piłkarskich klubów z naszego powiatu. Zaprezentujemy ranking klubowy, w

którym jasno określimy siłę poszczególnych klubów oraz gmin w naszym powiecie. W kolejnych numerach będziemy również podsumowywać rozgrywki poszczególnych klas, bo tabele końcowe rundy jesiennej już prezentowaliśmy.

W najbliższym natomiast już na stronach sportowych przedstawimy najlepszy klub naszego powiatu, czyli Start Bogdanowice. W tej małej miejscowości jest wielka piłka (oczywiście na skalę naszego regionu), więc spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego było to możliwe. Później prezentować będziemy kolejne kluby, czyli Polonię Głubczyce, Orła Dzierżysław czy Włókniarza Kietrz, aby przejść do niższych klas rozgrywkowych.

Zapraszam.

WAR

PIŁKA NOŻNA

Młodzi nie płacą

Polski Związek Piłki Nożnej zdecydował, że piłkarze do 18. roku życia nie będą musieli płacić za wydanie nowych elektronicznych kart identyfikacyjnych.

Ponad rok temu PZPN podjął decyzję, że wszyscy piłkarze grający w Polsce muszą mieć elektroniczne karty identyfikacyjne. Od tego czasu na każdym spotkaniu w naszym podokręgu (i nie tylko w naszym) wśród działaczy dyskutowana była sprawa opłat za owe karty. Kilka dni temu PZPN zdecydował, że „wszyscy zawodnicy w wieku od 12 do 18 lat otrzymają bezpłatnie elektroniczne karty zawodników” (jak podano w komunikacie).

Niektóre kluby odebrały już karty

identyfikacyjne i musiały zapłacić po 8 złotych za każdą dla zawodnika do 18. roku życia oraz po 16 złotych dla gracza starszego. Jak się dowiedzieliśmy w PZPN-ie, opłaty za karty identyfikacyjne zawodników do 18. roku życia zostaną klubom zwrócone do 31 marca 2007 roku.

Już w rundzie wiosennej dla zawodników powyżej 12. roku życia będą wydawane wyłącznie elektroniczne karty identyfikacyjne. Dla klubów to będzie największy problem, albowiem procedura wydawania nowych kart jest dość skomplikowana i trwa kilkanaście dni. Trudno więc będzie potwierdzić udział w grze nowego zawodnika na kilka dni przed rozgrywkami.

WAR



Za trafienie do kosza nie ma dodatkowych punktów, ale mimo to niektórzy gracze próbowali

z Old Mixem ojcem wygranej był Jasiński.

Sytuacja w tabeli jest ciekawa, gdyż aż sześć zespołów ma szansę na objęcie fotela lidera w następnej

kolejce. Ale na zakończenie roku liderem jest ZUH Witek, gdyż kolejne mecze w Kietrze dopiero w styczniu.

Tekst i foto: Piotr WARNER

GALON[®]

PALIWA

Życzy wszystkim klientom zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szerokich dróg w Nowym Roku



www.galon.pl

48-100 Głubczyce, ul. Wrocławska

**TWÓJ DOSTAWCA OLEJU OPAŁOWEGO
oraz OLEJU NAPĘDOWEGO i BIODIESELA**

tel. 077/ 485 85 85

tel. kom. 0 663 85 85 85

ekoterm
plus

www.sprintery.pl

tel. 0 663 85 85 10

48-100 Głubczyce ul. Wrocławska

tel. 0 663 85 85 15

UŻYWANE SAMOCHODY DOSTAWCZE MERCEDES I VW



W STAŁEJ OFERCIE 50 SAMOCHODÓW